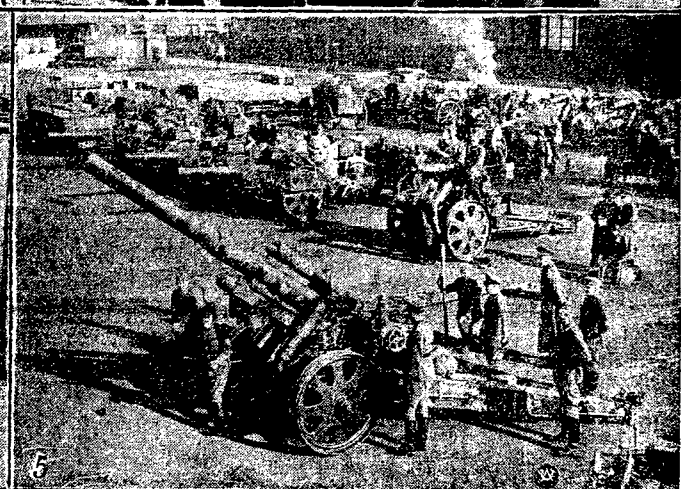
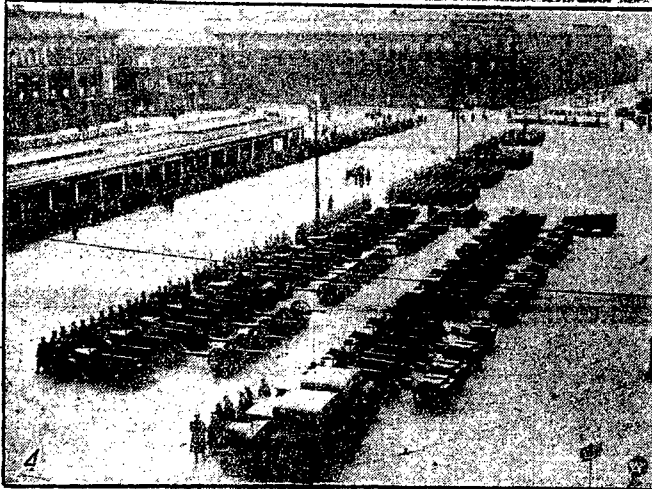
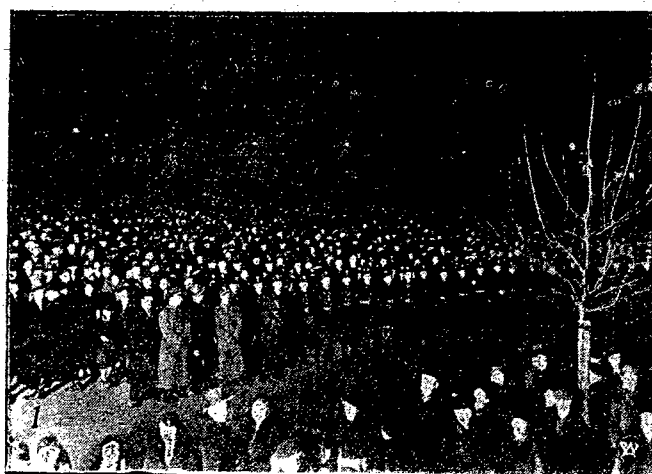


GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



1) PRZEMÓWIENIE RADJOWE P. PREZYDENTA R. P. Zdjęcie nasze przedstawia tłumy ludności na placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, słuchające przemówienia radiowego Pana Prezydenta R. P. poświęconego Marszałkowi Piłsudskiemu, w wigilię jego imienin. — 2) ZOON VENIZELOSA. Jak doniosły telegamy, zmarł w Paryżu w wieku 72 lat jeden z najznakomitszych mężów stanu Grecji i Eurody Fleutheris Venizelos. Venizelos po nieudanej rewolucji w r. 1916, wyemigrował do Paryża i został zaocznie skazany na śmierć. Śmierć Venizelosa zamyka wielki rozdział historii nowożytnej Grecji. — 3) PRZEGRUPOWANIE WOJSK FRANCUSKICH NAD RENEAM. W związku z sytuacją wytworzona przez okupację przez wojska niemieckie demilitaryzowanej strefy nadreńskiej odbywa się przegrupowanie wojsk francuskich nad granicą francusko-niemiecką. Zdjęcie nasze przedstawia oddział francuski, maszerujący do fortyfikacji granicznych. — 4) INSPEKCYJA GARNIZONÓW GRANICZNYCH PRZEZ SZEFA SZTABU FRANCUSKIEGO. Odbywający inspekcję fortyfikacji granicznych nad granicą francusko-niemiecką szef sztabu generalnego armii francuskiej gen. Gamelin, przybył do Strasbourga, gdzie dokonał przeglądu wojsk w czasie defilady. Zdjęcie nasze przedstawia fragment tej defilady. Defilują jednostki zmotoryzowane armii francuskiej. — 5) ZE STREFY NADREŃSKIEJ. Zdjęcie nasze przedstawia artylerię niemiecką na jednym z placów Kolonii w pasie nadreńskim, okupowanym przez wojska niemieckie po wypowiedzeniu przez rząd Rzeszy traktatów lokarnenckich.

W kleszczach kryzysu i bezrobocia

Problem bezrobocia, jak groźna chmura, wysuwa się na czoło wszystkich zagadnień naszej rzeczywistości. Milionowa armia bezrobotnych czeka na pracę i zarobek. Niekiedy niedawno stracili tę pracę, innym zdarzyło się nieszcześnie dwa lub trzy lata temu i ci tracą już nadzieje poprawy swego losu, ale jest jeszcze bardziej głębina kategoria bezrobotnych. Ci poprostu już zapomnieli, kiedy ich ręce imaly się narzędzi pracy. Są tacy, którzy nie mogą znaleźć zajęcia już pięć lub dziesięć lat z rzędu.

Alé z drugiej strony jest druga armia, która nie zaznała dotąd wogóle rozkoszy zakasania rękawów, choć pali się do jakiejś roboty. Ta olbrzymia falanga młodzieży we wszystkich miastach Polski, która opuszcza mury szkolne i przygotowana do wejścia w życie, uderza się o nieprzebytą zapórę braku zatrudnienia.

I na wsi widać podobne zjawisko. — Wprawdzie dorastająca młodzież niby coś robi, ale wobec przestarzałych metod gospodarki rolnej na każdym zagonie robi się ścisł niemiłosierny i mnogość chętnych łak nie pozostaje w naturalnym stosunku do mnogości żołądków.

Olbrzymie biblioteki powstałyby już z recept na bezrobocie. Próbowano praktycznie różnych sposobów zaradzenia złu. Ale wszystko dotąd w łeb brało. Są tacy wśród licznych mas bezrobotnych, którzy doszli do przekonania, że tylko wojna może zlikwidować bezrobocie.

Najdzielniejsze jednostki, przekonawszy się w swem mieście, w okolicy, a często i w różnych częściach kraju, po których z pracą wędrują, że nie znajdują tu chleba, poszłyby na kraj świata, aby chwycić los za rogi i zmusić do uległości. Jednostek takich, a jest ich wiele, szkoda nawet dla pionierskiej emigracji. Zmarnować się mogą w innym klimacie duchowym, spalając bez pożytku ten ogromny kapitał energii, która poza wiedzą i pracą jest najbardziej wartościowym elementem bogactwa narodu. Ta prawdziwa sól ziemi rodzimnej powinna być właśnie użyźnić i zapłodnić.

Jesteśmy narodem biednym. Mamy straszliwe pisane dokumenty naukowe i beletrystyczne, o nędzy ludu wiejskiego i miejskiego o nędzy inteligencji. Mamy glodowe place, obrywane zarobki i konsumpcje, konkurującą z chińskim kulisem. Wspomnieliśmy o dokumentach nędzy.

Jeden z nich jest szczególnie wymowny, jeśli chodzi o wieś polską. Jak żyje ona w czasie kryzysu? Odpowiedź znajdujemy w wydanej przez Państwowy Instytut Naukowy gospodarstwa wiejskiego monografii wsi Jastrzębia, powiatu radomskiego, napisanej przez Kazimierza Mroza.

„Kryzysu gospodarzy przejął się szczególnie w spożyciu artykułów z poza gospodarstwa. Słoniny spożywa się dziś znacznie mniej, niż dawniej, zastępując słoninę mlekiem, śmietaną, a niierzadko wprost sodą. Mięso kupuje się prawie wyłącznie dla ludzi chorych, lub tylko w uroczyste święta doroczne, lub w czasie uroczystości rodzinnych. To samo, co o słoninie i mięsie, da się powiedzieć o spożyciu mąki pszennej; mniej też używają kawy, herbaty, gdyż wysoka cena cukru uczyniła je czemś niedostępnym. Mniej się kupuje olejów i słażki w dni postne.

Używanie alkoholu (wódki i piwa) spadło do minimum; ludność ograniczyła się w picie, a nawet wielu przestało używać gorących napojów. Istniejący od szeregu lat i przynoszący znaczne dochody handel piwem, został zlikwidowany.

Podobnie przedstawia się sprawa z polspolitem doniedawną paleniem papierosów, stanowiącym tak poważny wydatek w budżecie całej wsi. Początkowo przetrzucono się do gorszych gatunków tyto-

niu i gorszych papierosów, dzielono półtoragroszowego papierosa na 2 — 4 części, szesam jednak i to było zbyt kosztowne i znaczna część palaczy zmuszona była przestać palić.

Soli też używa się mniej i w gorszym gatunku. Spadło użycie nafty, wies nie cofnęła się jeszcze wprawdzie do daw-

Do Kupiectwa Polskiego!

Za zezwoleniem pana Starosty częstochowskiego odbędzie się w ostatnich dwóch tygodniach przedświątecznych t. z.

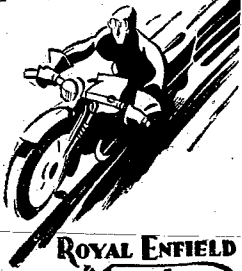
Tydzień Kupca Polskiego

zorganizowany przez Chrześcijańskie Stowarzyszenia Kupieckie w Częstochowie i powiecie.

Który z pp. Kupców chciałby przystąpić do naszych organizacji i zapisać się na członka lub wziąć udział w tym czasie w propagandzie Kupiectwa Polskiego, niech się zgłosi do Stowarzyszenia Kupców Polskich, Aleja 46, lub do Związku detalistów Chrześcijan, Ogrodowa 8.

Zarządy Stowarzyszeń i Sekcyj Kupiectwa Polskiego w Częstochowie.

**BEZPŁATNA PODRÓŻ
DO WARSZAWY PO KUPNO
MOTOCYKLA**



**ROYAL ENFIELD
Norton
E.J.S.**

Generalne przedstawicielstwo:

ZOREL Warszawa, Królewska 23.
Największy wybór w Polsce motocykli nowych i używanych. **NISKIE CENY. DOBROE WARUNKI.** Nabywcy z zagranicy otrzymamy koszt przjazdu do Warszawy.

nych ludzi (szczer), ale stara się jak najmniej używać światła; nie dziwnego, że wieczorami już wczesną godziną zagrożona jest w ciemnościach. Znalazło używanie mydła, którego użycie ma świadczyć o kulturze narodu.

Ludność stara się jak najmniej kupować nowych ubiorów, zwłaszcza droższych, korzysta jeszcze z zapasów, na gromadzonej w czasie spadku marki polskiej i późniejszych lepszych czasów. To samo da się powiedzieć i o obuwii: coraz więcej pojawia się podszwytek (do starych, wysokich cholew przyszywa się nową, pozostała część zamiast całych, nowych), dalej używa się przeważnie obuwia tandetnego, kupowanego na straganach. Przy sposobności chodzi się bos. Mniej kupuje się sprzętów domowych, naczyń kuchennych.

Spójzycie wytworów własnego gospodarstwa także zmalało, gdyż takie produkty jak masło, ser i jaja przeznaczone są na sprzedaż, aby ubierać kilka złotych na niezbędne wydatki.

Wiesniacy starają się również oszczędzać na opale, posługując się gałkami. Jeżeli chodzi o budownictwo, to w ogóle budowa nowych budynków prawie zanika, a tylko poprawia się stare chałupy, również polamane płoty i odrapanie ściany, podpierane kijami — to jeden z widoków, który charakteryzuje ogólnie zubożenie wsi. Również hodowla zwierząt gospodarskich spada do minimum. Zdarzają się też często takie wypadki, że trzeba sprzedać mniejsze, lub większe ciele, czy coś z jałowizny, na dług i większe zaległości trzeba się rozstać z najlepszą przedostatnią krową.

Z TYGODNIA

NA TYDZIEŃ.

Sprawa uboju rytualnego dla Polski jest tak doniosła, że to wszystko, co dotychczas o tem pisano i mówiono, w obec zajętego przez żydów specyficznego stanowiska, nie wyczerpuje jeszcze tematu, a Polacy muszą i to w naszym interesie nie tylko ze zwykłej ciekawości interesować się tym ubojem i jego przyczynami oraz wynikającymi z tego dobrze dochodowego przedsięwzięcia skutkami.

Według óblczy referenta tej sprawy w Sejmie „kosztuje nas, chrześcijan, ta przyjemność talmudyczna na rzecz żydów zgóra 80 milionów złotych rocznie, a drugie 80 milionów zł. z tego powodu stracił spowodowanych dezorganizacją handlu mięsem w Polsce, z czego jednak świetnie żyje, robi majątki i ubiera się w karakuly i jeszcze droższe futra i koronki 40 tysięcy rodzin żydowskich.

Czyż więc taka wysoka stawka nie warta zachodu zarówno ze strony żydowskiej, jak i naszej?

Czyżby nie czas wreszcie, aby sprawa zakażu uboju rytualnego stała się po tylu latach zabiegów i bezsilnych próbach aktualną i możliwą do zrealizowania?

Żydzi, którzy są wyjątkowo sprytnymi znawcami natury ludzkiej, nie dali za wygraną pomimo, że cały naród polski, a w nim wszystkie partie, wypowiedziały się za zniesieniem tej barbarzyńskiej, morderczą niewinnych zwierząt w XX wieku. I dopiełki swego o tyle, że uchwalony na piątkowym posiedzeniu Sejmu projekt zniesienia uboju rytualnego w Polsce, przeszedł z

SUBTELNY PUDER „COLETTE” GLOBE LABOR. J. GESSNER WARSZAWA

Do nabycia w składzie aptecznym Z. ORLOWSKIEGO, Częstochowa, Ateja 29.

Zmniejszył się przeto dochód z nabiutu. Czytelnictwo upada, bo ludność i dawniej kupowała książki bardzo rzadko, teraz nie kupuje zupełnie. Przed dwoma laty przychodził jeszcze do wsi jeden egzemplarz „Gazety Gospodarczej”, później przestano ją sprowadzać, bo gdy dawniej roczna prenumerata wynosiła około 40 kg. żyta, to obecnie 1,4 q. żyta. Pozostało jeszcze we wsi 1 — 2 egzemplarze „Gazety Świątecznej”. Oprócz tego, ludność czyta różne tanie piśmiła, które ścieśniają światopogląd nie przyczyniają się do szerzenia prawdziwej oświaty. Jastrzębia nie kształci dzieci w szkołach średnich, nie oddaje swych synów do terminu i t. p.”

Jeśli dzisiejszy stan wsi będzie trwał przez czas dłuższy, wywołać musi degenerację fizyczną i całkowity upadek kultury na wsi. Trudno się zaś poprostu dziwić, że w takich warunkach wsi jest kiepskim nabywcą towarów miejskich, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że

Jastrzębie należy zaliczyć raczej do wsi bogatszych.

Obraz powyższy skreślony przez Kazimierza Mroza jest niewątpliwie tragiczny w swoim wyrazie i mimowoli przemija nas strachem na myśl, że najdroższy trzon narodu polskiego — polski chłop żyje w tak okropnych warunkach. A czy ta straszna nędza wsi nie wiąże się ściśle z nędzą i bezrobociem miast? Bezrobocie miejskie jest przecież skutkiem zubożenia wsi i rolnictwa, stanowiącego 70 proc. ludności Polski.

W walce z najtragiczniejszym skutkiem kryzysu, z bezrobociem, nikt z zewnątrz trudności nam nie usunie, ani nawet nie pomoże do ich łagodzenia. Musimy usunąć je sami własną wolą, pogłębianiem narodowej świadomości gospodarczej i obowiązków wobec przyszłości. Przejść jeno należy od słów do realnej pracy, od udzielania zapomóg bezrobotnym do uruchomienia planowych, zakrojonych na szereg lat, robót, które

ARTRETYZM powstaje wskutek złej przetworzonej materii. Stosujecie zieleni **CHOLEKINAZA** H. Niemieckiego Broszury bezpłatnie. Labor. „Cholekinaza” Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apt. i składy apteczne.

Niemieckie prace fortyfikacyjne w Nadrenji

Paryż. — Według nadeszłych do Paryża wiadomości, Niemcy natychmiast po obsadzeniu Nadrenji, przystąpiły do realizowania istniejących oddawna i opracowywanych w najdrobniejszych szczegółach planów ufortyfikowania granic francusko-niemieckich.

Z Saarbrücken donoszą, że w zagłębiu Saary pracuje już przy budowie fortyfikacji 10.000 robotników. W szeregu miejscowości nadreńskich wykańczane są pospiesznie wielkie budynki, które reklamowane były dotychczas jako zakłady dobroczynne lub szpitale, a właściwie ich przeznaczeniem jest przyjęcie oddziałów wojskowych.

Według informacji uzyskanych przez francuskie kółła wojskowe, Niemcy już od dawna dokonali pomiarów a nawet rozpoczęli przygotowawcze prace na pograniczu, celem wzniesienia tam fortyfikacji podziemnych, podobnych do francuskich po drugiej stronie granicy. W wielkich stalowniach nadreńskich od wielu miesięcy leżą przygotowane już konstrukcje żelazne, które, trzeba tylko przewieźć na miejsce i zmontować. Po dokonaniu właściwych prac ziemnych, części stalowe fortyfikacji przewiezione zostaną z fabryk i natychmiast zmontowane.

Według doniesień korespondentów z

Nadrenji następujące miasta mają być wymienione na twierdze: Kolonia, Saarbrücken, Mannheim, Moguncja, Frankfurt nad Menem, Trewir, Akwizgran, Koblenca i Düsseldorf. W Kolonii, Duisburgu i Düsseldorfie mają być zgromadzone wielkie siły powietrzne.

Wielkie poruszenie wywołuje w Paryżu wiadomość, że w Saarbrücken rozpoczęto budowę wielkich hangarów naziemnych i podziemnych.



prawkami rządowymi, które zgłoszone zostały na komisji sejmowej, a które niestety mogą, jeżeli nie odwiec ad acta całej sprawy, to umożliwić przy dalszym, o dotychczasowym sposobie uboju rzekomo koszernym tylko dla semitów ogromne pole do nadużyć przy produkcji mięsa w Polsce. A już żydci, ci mistrze omijania wszelkiego prawa, dadzą sobie teraz radę i w dwójnasób odbiją to, co było zamierzone im odebrać.

Lecz cóż z dobrej woli rządu i jego troski o zadośćuczynienie żydowskiemu „religijnym pretensjom do uboju rytualnego, kiedy rabin i zarówno z tych poprawek, jak i z zapadłej uchwały, nie są zadowoleni, bo ograniczają ubój rytualny i przyczyniają się do podważania tej podstawowej instytucji religijnej i dlatego „rabin i w żaden sposób na poprawki te zgodzić się nie mogą”.

Co? — Czy nie jasne i wyraźne sprzeciwienie protestu i niezadowolenia?

Na takie stanowisko rabinów użala się nawet stołeczny żydowski organ sanacyjny, gdyż pisze: Umożliwienie humanitarnego uboju byłoby na użytek ludności chrześcijańskiej nie może w niczem podrywać „podstawowej instytucji religijnej”, bo podstawa religii żydowskiej nie jest przecież... monopol na bicie bydła dla ludności innych wyznań!

Ale ani-rabinów, ani całego żydostwa te wywoły nie przekonają, bo tu idzie przedewszystkiem nie o kółka, a o te grube stawki, co to zezwalają na obroty setkami milionów złotych w ciągu tylko jednego roku!

Tymczasem ubój rytualny nie ma żadnego uzasadnienia, ani prawnego, ani humanitarnego, a tem więcej religijnego, co tak świetnie i naukowo uzasadnił ks. rektor Trześciak, podkreślając, że

nawet w uzasadnieniu prawa Mojżeszowego niema takiego warunku odmawiania błogosławieństwa przed zarzynaniem zwierzęcia, jakim jest w przepisach dla każdego żyda o kolkach za pasem.

Ten przepis o kolkach, paskudny na dzisiejsze czasy, jak i samo zwyrodniałe mordowanie zwierząt, pomimo, że jest rzeczywiście przepisem religijnym żydów, jednak dlatego, że niemożliwy do wyzyskania materialnego, tak, jak ubój, żydzi pominieli i przeszli nad nim do porządku dziennego.

I nietylko go chętnie i pochliłku zarzucili, ale nawet o nim nie lubią wspominać. A szkoda, bo w dzisiejszych czasach, gdzie tak chętnie na wszelkiego rodzaju wyczyny nakłada się podatki, byłaby doskonała okazja zarówno dla miast, jak i wsi, przy tak katastrofalnym zażydzeniu Polski, do osiągnięcia poważnych dochodów z tego talmudycznego kółkowania na wyznaczonych daleko za miastem terenach. Ale spryciarze przewidzieli to i zawczasu pozbili się kółków z za pasu — wolą zarabiać na uboju, niż płacić za kółkowanie.

To nie żarty, tylko tym razem ścisły przepis talmudyczny, którego jednak żydzi nie chcą obserwować, chociaż tak wyraźnie opiewa: „Będziesz miał miejsce za obodem, gdy będziesz wychodził według potrzeby natury, mając kółek za pasem, a gdy usiądziesz, wykopiesz naokoło i wykopaną ziemią okryjesz to, czegoś się pozbili, bo Pan Bóg Twój chodzi pośrodku obodu, aby cie ratował i oddał ci nieprzyjaciół twych. Niech więc będzie obóz twój święty i niech nie będzie w nim widzą żadnego plugawstwa, aby cie nie opuścił”. (Dant. 23, 12, 14).

oddawna leżą odłogiem.

Miljonowa armia bezrobotnych czeka na wezwanie do pracy. Bo wszyscy mają prawo i chcą mieć pełny żołądek, ładnie mieszkaną i całą odzież, używać cukru, mydła, elektryczności, czytać książki i dzienniki, posyłać dzieci do szkoły. A przedewszystkiem mają prawo i chcą pracować!

TELEGRAMY

RZĄD FRANCUSKI ZAŻĄDA NOWYCH KREDYTÓW WOJSK.

Paryż. — W kołach parlamentarnych twierdzą, że rząd przedstawi Izbie w najbliższym czasie projekty, dotyczące kredytów dodatkowych na obronę kraju. W chwili obecnej nie jest jeszcze znana wysokość kredytów i ich dokładne rozdzielenie pomiędzy poszczególne departamenty.

STAN WOJENNY W PENSYLVANII.

Nowy Jork. — W Johnstown, w stanie Pensylwania, ogłoszono stan wojenny, aby powstrzymać panikę, powstałą z powodu powodzi. Gwardziści narodowi i policja będą pilnować ulic w miarę ustępowania opadającej wody. Wojsko i policja otrzymały rozkaz strzelania bez uprzedzenia do osób, zaskoczonych w chwili rabowania opuszczonych domów.

Likwidacja Wersalu i zwrot kolonii

Min. Goebbels o warunkach pokojowych Niemiec.

Lipsk. — Minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels podczas wielkiej manifestacji w Lipsku wygłosił dłuższą mowę, w której charakteryzując dorobek 3-letnich rządów narodowo-socjalistycznych, z naciskiem podkreślił nieugiętą wolę w kierunku przywrócenia na rodowi niemieckiemu całkowitego równouprawnienia.

Broniąc tezy kanclerza, min. Goebbels stwierdził, że Niemcy już nigdy nie podpiszą narzuconych im dyktatów, Niemcy posiadają teraz armię i nie są bezbronni.

„Pragniemy szczerze pokoju, jako przykład, niech służy układ z Polską. Jeśli zagranica przyjmie projekt Hitlera, Europa ma zapewnić pokój przez lat 25. Warunkiem jest jednakże: 1) całkowite równouprawnienie, 2) rozwiązanie problemu kolonii w sensie pozytywnym dla Niemiec, 3) likwidacja traktatu wersalskiego.

Berlin. — Na odbytem zgromadzeniu

Do tego dictum factum ks. Trześciak dodaje, że jeżeli pozbili się żydzi bezboleśnie kółków z za pasu, mimo, że byłoby surowo nakazane w prawie mojżeszowym, to tak samo mogą się odzwycząć od uboju rytualnego, którego w prawie mojżeszowym niema.

Oczywiście łatwo to jest żydom przy pominięciu kółków, ale którzyby to z nich dziś ten paskudny kółek przywiązał do spasnego brzucha, oniętego w białą frakową kamizelkę? Oni? Wola brać gotówkę za ubój na „koszerne” mięso, chociaż sami najspokojniej jedzą szynkę i wieprzowe kotlety.

Ale gdy chodzi o sprawę żydowskie, o dochody, o wpływy, stosunki i t. p. kombinacje zakulisowe, tam panuje jedność i spójność na wszystkie fronty, czego mieliśmy dowody na zjazdach do stolicy rabinów z całego kraju, na pochodach, postach, a nawet strajkach i zamykaniu sklepów.

A wszystko to było aranżowane celem wywołania u głupich gojów dużego efektu. — Co szkodzi? — potargować zawsze można.

Że to są urodzone filuty i grosza przy tem wszystkim gojowi nie chcą popuścić, to dali tego dowód podczas rzekomo protestacyjnego strajku. Zamiast na prawdę zastanowić, jak to się u nas chrześcijan praktykuje i zamknąć sklepy na parę tygodni, oni to urządzili w całym kraju, tak jak u nas w Częstochowie, w godzinach nie handlowych, a gdy w Warszawie komuniści dla swych politycznych celów wraz z polskimi socjalistami chcieli podtrzymać chociaż parę godzin strajku, to sklepy żydowskie tak, jak w każdą zwykłą niedzielę, w każdym polskim mieście, puszczały kupujących do swych sklepów tylnymi drzwiami.

Togal

Grypa przebieganie, reumatyzm, artytyzm, podgrze się zimną plagą ludzkości. Przeciwnym dolegliwościom służy się Tabletki Togal. CENA ZŁ 1.50

PRZYNOŚI ULGĘ CIERPIĄCYM

Warunki porozumienia z Niemcami

Okupacja 20 klm. strefy w Nadrenji.

PROCES PRZED TRYBUNAŁEM MIĘDZYNARODOWYM W HADZE.

London. — Jak już donieśliśmy, osiągnięcie porozumienia przez cztery mocarstwa locarneńskie: Wielką Brytanię, Francję, Belgię i Włochy, oraz jednomyślnie uchwalenie przez Radę Ligi Narodów rezolucji stwierdzającej naruszenie przez Niemcy Locarnę — oto dwa naczelne wydarzenia narad londyńskich.

Rezolucja ma brzmienie następujące: Rada Ligi Narodów na skutek skargi Belgii i Francji skierowanej do Rady dn. 8 marca 1936 r. stwierdza, że rząd Republiki niemieckiej naruszył art. 43 Wersalskiego Traktatu pokojowego przez wprowadzenie sił zbrojnych i obsadzenie niemi w dn. 7 marca 1936 roku zdemilitaryzowanej strefy, ustalonej w art. 42 i następujących Traktatu Wersalskiego i w pakcie lokarneńskim.

Rada Ligi Narodów wzywa Sekretarza Generalnego, aby w wykonaniu paragrafu 2 art. 4 paktu powiadomił niezwłocznie jego sygnatariuszy o stwierdzeniu, uczynionym przez Radę Ligi Narodów.

Głosowanie odbyło się popołudniu z zachowaniem zwykłego ceremoniału ligowego. W głębokiej, niepozabawnej dramatycznej napięciu ciszy, przewodniczący wywoływał państwa w porządku alfabetycznym. Kolejno wszyscy członkowie Rady odpowiadali francuskim „oui” albo angielskim „yes”. Tylko Chile powstrzymało się od głosu, a Ekwador świecił nieobecnością, bo jedyny ekwadorski dyplomata w Londynie nagle zachorował. Długą serię „tak” przerwało jedynie zdecydowanie niemieckie „nein” pana von Ribbentropa. Ale to „nein”, podobnie jak glosy Francji i Belgii, jako stron w sporze, nie liczą się. Decyzja zapadła więc jednomyślnie.

Układ 4-ch mocarstw

Paryż. — Havaş podaje z Londynu następujące szczegóły układu pomiędzy Francją, W. Brytanią, Belgią i Włochami o zarządzeniach, które mają być przedsięwzięte spowodu remilitaryzacji Nadrenji przez Niemcy.

Układ składa się z 9 artykułów z łączników uchwały i listy.

Cały dokument dzieli się na dwie części. Część 1-a mówi o tem, co powinny uczynić mocarstwa lokarneńskie, druga zaś o tem, co należy do kompetencji Rady Ligi Narodów.

W części 1-ej mocarstwa lokarneńskie przyjmują do wiadomości uchwałę Rady

Ligi Narodów, stwierdzając naruszenie przez Niemcy Traktatów Wersalskiego i Lokarneńskiego. Cztery mocarstwa sygnatariusze Locarny stwierdzają ponownie, że dla nich Pakt Lokarneński pozostaje nadal w mocy i jednocześnie wyrażają konieczność zawarcia umów pomiędzy sztabami generalnymi dla zapewnienia wykonania wzajemnej pomocy, przewidzianej przez ten traktat w razie napadu.

Skości te cztery mocarstwa zgodnie ustalają, że gotowe są zwrócić się do Niemiec z propozycją poddania orzeczeniu Trybunału Haskiego zagadnienia o sprzeczności Faktu francusko-sockiewkiego z Paktem Lokarneńskim, jednocześnie zapowiadają Niemcy przynajmniej orzeczenie Trybunału Haskiego.

Do czasu wydania przez Trybunał Haski orzeczenia, 4 mocarstwa proponują następujące tymczasowe zarządzenia ochronne (mesures conservatoires):

- 1) utrzymanie w Nadrenji stanu quo vis zbrojnych według istniejących urzędowych dostawczych przez rząd niemiecki
- 2) utrzymanie status quo vis zbrojnych i lotniczych w Nadrenji, a jednocześnie okupacja przez międzynarodowe siły zbrojne, złożone z wojsk mocarstw gwarantujących strefy na przedzie 20 klm. na wschód od granicy francusko-niemieckiej.
- 3) utworzenie międzynarodowej komisji dla czuwania nad wykonaniem tych zarządzeń.

Jeżeli rząd niemiecki zgodzi się na poddanie spornego zagadnienia rozpatrzeniu w Hadze i na zstosowaniu do podległych wyjącej zarządzeń, będą wazowały z użyciem Niemiec rokowania.

Tematem tych rokowań będą zawarte w memorandum niemieckim, z dn. 7 marca propozycje, dotyczące paktu o nadrenji do 25 lat.

Rokowania te miałyby być celem powzięcia stanu prawnego Nadrenji i zaprzestania przez Nowy Pakt wzajemnej pomocy Paktu Lokarneńskiego.

Część druga dokumentu, dotycząca Ra-

WŁADZA STRAŻY CZASU I PUNKTUALNOŚCI

GINES

publicznem Izby przemysłowo-handlowej w Hamburgu, namiestnik W. Kaufmann, wygłosił przemówienie, w którym m. in. złożył następujące oświadczenie:

Roszczenia kolonialne Niemiec muszą być z stanowiska rozsądku ludzkiego również uznane za zrozumiałe same przez się i sprawa ta zostanie z pewnością i na drodze dobrowolnych układów z innymi mocarstwami kolonialnymi.

EPIDEMIA FEBRY I SZKARLATYNY.
Waszyngton. — Rzeka w Ohio wystąpiła z brzegów i zalała miasto Vhelling w stanie Wirginia. 6 osób utonęło.

W Sunbury, w stanie Pensylwania, szerzy się epidemia febrji i szkarlatyny.

Czerwony terór

szaleje w Hiszpanji.

Paryż. — Z Madrytu donoszą: Mimo surowej cenzury ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o zaburzeniach, wywołanych przez elementy lewicowo-radykalne, skupione w t. zw. „Frontie ludowym”.

Władze hiszpańskie są bezsilne wobec fali czerwonego teroru, który z niespokojnym dotychczas okrucieństwem zwraca się przedewszystkiem przeciwko ugrupowaniom katolickim i narodowym. Ofiarą wandalizmu tłumów padają przedewszystkiem świątynie o bezcennej, niekiedy historycznej i zabytkowej wartości.

W Polanco komuniści spalili starożytny kościół, w którym znajdowały się bogate dzieła sztuki.

Liczne klasztory i instytucje katolickie zostały zburzone lub spalone. Między ludnością a ugrupowaniami lewicowymi dochodzi do krwawych walk.

W Albacade zabito 2 osoby. W Ferrol komuniści zamordowali jednego z członków katolickiej akcji ludowej.

W Villa Zopeque w czasie strzelaniny między komunistami i ich przeciwnikami została zabita jedna osoba, 3 zaś ciężko ranione.

Codziennie przez granicę francuską oraz do Gibraltaru i portu Galijs przybývają setki zbiegów, uchodzących przed krwawym terorem frontu ludowego.

Ten odwiecznie zakłamaný system wyszkiwany jest przy każdej nadarżającej się sposobności, gdyż nawet na boiskach żydów w Niemczech i rugach hitlerowskich, spekulanci żydowscy robią w Polsce dobre interesy.

Jakkolwiek nasze władze administracyjne rozwiązały żydowską organizację antyhitlerowską, mimo to do dzisiaj dają znać o sobie jej założyciele, gdyż co-pewien czas rozsyłane są okólniki przez jakiegoś anonimowego „komitet antyhitlerowski”, które prowadzą akcje bojkotową przeciw towarom i produkcjom „hitlerowskich Niemiec”.

Oto jeden z fragmentów okólnika, ilustrujący sedno sprawy, która na terenie Częstochowy poruszała miejscową prasę podczas bojkotu przez żydów rzekomo filmów niemieckich wyświetlanych w kinie „Stylowym”: „Poniżej podajemy spis filmów hitlerowskich Niemiec, które podlegają bezwzględniemu (iii) bojkotowi i prosimy wszystkie redakcje czasopism o niezamieszczaniu reklam poniższych filmów, J tu następuje ich wyliczenie — jednocześnie zaznaczamy, że po **sprawdzeniu** dokumentów przez **mlodszy antyhitlerowski komitet** młodzieży żydowskiej okazały się następujące 2 filmy — wymienione ich tytuły — jako produkcji austriackiej!”

I tu nareszcie wychodzi sztydoł w worki Zgraja spekulatorów i oszustów żydowskich wydrukowała sobie „oficjalne” blankiety i strzela z za plotu do tych wszystkich właścicieli biur filmowych i kin, którzy nie zdecydowali się na zapłacenie okupu gangsterom życia publicznego w Polsce.

Słabszy lub bardziej tchórzywy kłirnarz po przeczytaniu masowo kolportowanych świstków, powielanych na

cyklostylu — ulegał terrorowi i trwał do „ideowca” z „komitetu”, płacił licząc i film niemiecki „pozwolono” mu zagrać pod maską produkcji austriackiej, bo „komitet po sprawdzeniu dokumentów uznał, że dany film okazał się produkcją austriackiej”.

Oto sprytna i szlachynska zarazem „ideologia” tej młodzieży żydowskiej.

Oni nie liczą się z tem, że rząd polski, własna legalna władza stoi na sztyfity interesów Polski, że wprowadza kontyngenty i ograniczenia przywozowe, kontrybuje świadectwa pochodzenia towaru i cenzuruje filmy, bo oni stanowią też swój własny mocony, chociaż podziemny, i ze zwykłych oprychłów reżim bandy uzurpatorów, która swym bezczelnym gestem też sprawdza dokumenty i „legalizuje” towar importowany do Polski!

Jest to napewno jeden z najlepszych interesów „skoro „komitet antyhitlerowski” wyrastają w różnych stronach Polski, jak grzyby po deszczu! Niema zdaje się teraz takiej dzielnicy w Polsce, gdzieby nie było odrębnych „futejszych” i „kompetentnych” komitetów pracujących naturalnie z ukrycia. Każdy taki komitet ma swoich faworytów, swoje typy opłacone, swoich kłirnarzy i swoich agentów, którzy kupują filmy niemieckie i chętnie je dobrze opłacają swym systemem „sprawdzania” dokumentów na austriackie!

O tem muszą też pamiętać i właściciele kin w Częstochowie i bojkotować bojkot żydostwa miejscowego, gdyż takiej złotodajnej cenzurze podlegają nie tylko filmy produkcji niemieckiej, ale wszystkie inne, na których mogą na dobre „ideowcy” zarobić.

dy Ligi Narodów zawiera następujące pro-

Rada Ligi Narodów zajmie się zwolnieniem konferencji międzynarodowej o organizacji bezpieczeństwa zbiorowego, a także o zstosowaniu zbrojeń i o rozszerzeniu stoczni gospodarczych.

Konferencja ta również zajmie się zakończeniem powrotu Niemiec do Ligi Narodów.

Planowy załącznik stanowi projekt rezolucji Rady Ligi Narodów, zawierający propozycje polepszenia jednostronnego naruszenia zobowiązania wraz z zobowiązaniem Rady do opracowania zarządzeń przeciwnych w celu utrzymania status quo.

Rząd załącznik stanowi list rządów W. Brytanji i Włoch przedstawicieli Francji.

W Lidzie tym W. Brytanja i Włochy, jako dowódcy umowy, zobowiązują się do podjęcia najwyjemniejszej procedury dla przedsięwzięcia zarządzeń, nieodzownych w razie umowy Niemiec.

Garantami zobowiązują się, że przedsięwzięte wszelkie nieodzowne zarządzenia, aby zapewnić bezpieczeństwo Francji i Belgii, przedewszystkiem niesprowokowane, i jeżeli, że na ten temat dojdą do jakiegokolwiek osobnego umowy sztabów generalnych.

Uchwala Sejmowa o bojkocie rytualnym

USTAWA PRZYJĘTA Z POPRAWKAMI RZĄDU.

Warszawa. — Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, rozpoczętem o godz. 4-ej w dniu 21 lutego r. b.

po poł. powołano specjalną komisję złożoną z 31 członków dla rozpatrzenia projektu ustawy o zmianie prawa garnitżowego poczem w pierwszym czytaniu ustawę tę przesłano do nowoobranej komisji.

Nadto Izba odjechała do odpowiednich komisji jeszcze kilka projektów ustawodawczych.

Następnie rozwinęła się krótki dyskusja nad trzecim czytaniem projektu ustawy o prawie wekslowem.

Ustawa o prawie wekslowem uchwalona została w trzecim czytaniu z poprawką umożliwiającą uwierzytelnianie podpisu analabelfów i pólanalabelfów na wekslach nie tylko przez notariuszy ale i przez urzędy gminne.

Następnie Izba przyjęła w obu czytaniach projekt ustawy o przedłożeniu okłosu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych m. Warszawy do dnia 1 października 1937 r.

Przy tym punkcie posel Jedynak, relik z Jasła, polemizował z treścią listu prezydenta m. st. Warszawy Starzyńskiego, do szeregu posłów i senatorów w związku z przemówieniem tegoż posła w Izbie

Bojkot rytualny

Po przyjęciu jeszcze paru projektów ustawodawczych bez dyskusji, Izba wzięła rozprawę o bojkocie rytualnym, Miaraż zabrał głos i przedłożył projekt ustawy o zakazie bojkotu rytualnego, Miaraż zabrał głos i przedłożył projekt ustawy o zakazie bojkotu rytualnego, Miaraż zabrał głos i przedłożył projekt ustawy o zakazie bojkotu rytualnego.

Okłady nad tym projektem rozpoczęły się od krótkiego referatu posła Pułaskiego, który w ogólnych zarysach przedsta-

LEKARZ-DENTYSTA
Mieczysław ROSEBLATT
z dniem 15 marca b. r. objął gabinet
LEKARZ-DENTYSTYCZNY
po b. p. lek. d. c. A. Gelbardzie
15-ga Alcja 18, tel. 15-60.
Przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—7 wiecz.

Pomoc Społeczna dla Polonii.

Komitet Obywatelski rozpoczął w stolicy Tydzień Ofiarności Społecznej na rzecz ludności Polonii, dotkniętej w tym roku żywiołową katastrofą i cierpiącą głód oraz niedostatek. Zbiórka ta, która odbywa się również na terenie całego kraju, przysporzy niewątpliwie zasoby dla ratowania naszych rodaków z Polonii, w ciężkich dla nich chwilach. Zdjęcie nasze przedstawia na ławce — obrazek z baraniego i pełnego uroku Polonii, wraz z zmuszonym do pracy polszczykiem

„Atlantic“ -- Dziś niesamowity „Człowiek-wilk” i polski film „Wyrok życia”

wła treść tego projektu, jaki uchwalony został przez komisję sejmową, poczem głos zabrał min. rolnictwa Poniatowski.

Min. Poniatowski w imieniu rządu zgłosił parę poprawek, a mianowicie uchwalony przez komisję przepis, głoszący, że w gminach miejskich i gromadach, w których ilość ludności żydowskiej nie przekracza 15 proc. ogółu ludności, rady miejskie lub gromadzkie mogą uchwalic zakaz uboju dokonywanego sposobem rytualnym.

Min. Poniatowski przepis ten proponuje zmienić w sposób następujący: W tych miejscowościach, gdzie odsetek ludności, domagającej się uboju rytualnego, nie przekracza 3 proc., ubój rytualny w tych miejscowościach nie istnieje.

Pozatem min. Poniatowski domaga się skrócenia poprawki komisyjnej, dotyczącej pobierania opłat w wysokości 10 groszy od 1 kg. żywej wagi na rzecz nadzoru nad ubojem mięsa otrzymanego z uboju rytualnego.

Przemawiał następnie min. przemysłu i handlu p. Górecki, w ożywionej dyskusji zabierał głos kilku posłów m. in. gen. Żeligowski i posełanka Prystorowa, która, występując w obronie swojego wniosku, stawiającego całkowity zakaz rytualnego uboju, wypowiedziała się przeciw niektórym poprawkom, a zwłaszcza przeciw prawce, zawartej w art. 5 projektu ustawy, a głoszącej, że ubój rytualny będzie dozwolony w ograniczonych ilościach ściśle do potrzeb ludności żydowskiej.

W głosowaniu późnym wieczorem Sejm uchwałił projekt ustawy ze wszystkimi poprawkami rządu.

KATASTROFALNA GRYPA W HELSINGFORSIE

Helsingfors. — W Helsingforsie zapanała gwałtowna epidemia grypy. Bez przesady można twierdzić, iż niemal połowa ludności dotknięta została epidemią. Szerzenie się epidemii ułatwia nagła zmiana temperatury.

Większość szkół jest zamknięta, a wszystkie szpitale są przepełnione. Epidemia odbiła się również na życiu gospodarczym. Wiele przedsiębiorstw jest zamkniętych, gdyż połowa personelu choruje.

NAUCZYCIEL GDANSKI POBIŁ UCZENIE POLKĘ

Gdańsk. — Kierownik szkoły niemieckiej w Pszczółkach, Poseel, pobił uczennicę polską, Małgorzatę Kosowską za odmówienie nabycia miesięcznika dla młodzieży hitlerowskiej pod tyt. „Hil mit". Kosowska odmówiła kupna tego miesięcznika na wyraźny rozkaz swego ojca, który nie zgadza się kształcić swego dziecka przez szkołę niemiecką w duchu narsojalistycznym. Wśród Polaków gdańskich postępki Poseela wywołały wzburzenie.

Nadmienić należy, że dzieci polskie w Pszczółkach uczęszczają z konieczności do szkoły niemieckiej, ponieważ gdańskie władze dotychczas nie uruchomiły polskiej szkoły w tej miejscowości. Ludność polska oczekuje od senatu, że w sposób energiczny ukróci wybrki Poseela, który przed dwoma tygodniami już raz pobił inną dziewczynkę polską.

Prowokacyjne ulotki niemieckie na Ziemiach zachodnich.

Poznań. — W różnych miejscowościach województwa poznańskiego, zwłaszcza w powiatach południowych, rozrzucono ostatnio prowokacyjne ulotki, wywołujące Niemców do przygotowywania się do powrotu do Rzeszy Niemieckiej Poznańskie, Go Pomorza i Śląska.

Ta prowokacja pozostaje niewątpliwie w związku z zarządzeniem władz administracyjnych, wzywającym w niektórych miejscowościach działalność „Deutsche Vereinigung".

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW ZAMACHU BOMBOWEGO W GRODNIU.

Grodno. Śledztwo prowadzone przez grodzieńskie władze śledcze w sprawie podłożenia w dn. 16 b. m. bomby pod lokal TOZ. doprowadziło do ujęcia sprawców.

Nicią przewodnią śledztwa było ustalenie, że zegarek do mechanizmu zegarowego bomby nabyty został u zegarmistrza Kustina w Grodnie w ub. niedziele przez 2 młodych ludzi.

W czasie przeprowadzonej konfrontacji ustalono, że sprawcami podłożenia bomby byli Afonso Panasiuk i Dominik Jaroszewicz.

Włochy zgodzą się na zawieszenie broni

WZAMIAN NA ZNIESIENIE SANKCJI.

Londyn. — W dyplomatycznych kółkach Londynu panuje przekonanie, że komitet 13-tu zwróci się zapewne już w piątek do rządu włoskiego z wezwaniem o zaprzestanie działań wojennych w Abisynji. Uważa się tu za prawdopodobne, że Włochy zgodzą się na zawieszenie broni, z tem jednak, że zawieszono będzie również stosowanie przeciw nim sankcji.

Szwagier Negusa zabity bombą

Walka powietrzna na froncie północnym Addis Abeba. — Samolot abisyński, który ukazał się nad polami pod Dabat na północo-wschód od Gondar, został zniszczony przez samoloty włoskie.

Niepokojące zarządzanie niemieckich władz wojskowych.

Lwów. — Obywatele niemieccy, oficery rezerwy pracujący w firmach drzewnych na Wołyniu, otrzymali telefoniczne wezwania do natychmiastowego likwidowania swych spraw osobistych i jawienia się w terminie 24 godzin w Bytomiu. Zainteresowani Niemcy traktują te depesze jako rozkaz mobilizacyjny.

ZAJŚCIA Z ŻYDAMI W POCIĄGU.

Warszawa. — W pociągu Warszawa — Otwock, który wyruszył z Warszawy o godz. 9 m. 27, doszło do zajść z żydami. Pięciu poturbowanych zgłosiło się w Falenicy na posterunku policji. Są to: Josen Singer (Radość), Kiwa Goldberg, Sruł Goldberg, Chaim Boski i Zelik Zuchman (wszyscy z Falenicy).

W drodze pociąg był parokrotnie zatrzymywany. Wybito kilka szyb w oknach wagonów.

Związek katol. inżynierów o święceniu niedzieli.

Warszawa. — Zjednoczenie Polskich Inżynierów Katolików na ostatnim swem walnym zgromadzeniu uchwaliło następującą rezolucję:

„Zważywszy, że gwałcenie niedziel i świąt przez zmuszanie do pracy prowadzi do: oderwania ludzi od Boga, zmuszając ich do łamania 3-go Przykazania; oderwania ludzi od Kościoła katolickiego i łumienia w nich elementarnej pobożności przez uniemożliwienie wykonywania chrześcijańskich praktyk religijnych; zatarcia chrześcijańskiego oblicza społeczeństwa oraz do fizycznego wyniszczenia organizmu ludzkiego, pozbawionego koniecznego wypoczynku świątecznego

„Zjednoczenie Polskich Inżynierów Katolików zwraca uwagę całego społeczeństwa na szkodliwość tego coraz częstszego niszczenia niedzieli i świąt i na niebezpieczeństwo stąd płynące i wzywa członków do wyjątej akcji na terenie swej pracy i w organizacjach, w których uczestniczą, by niedziele i święta były według nakazu Kościoła katolickiego bezwzględnie szanowane”.

Uchwałę tę Zjednoczenie Polskich Inżynierów Katolików w postanowiło przedstawić ministrowi spraw wewn., podać do wiadomości organizacjom społecznym i technicznym oraz ogłosić w prasie.

OTWARCIE TRUMNY KS. PIOTRA SKARGI.

Kraków. — Onegdań, w kościele św. Piotra przy ul. Grodzkiej w Krakowie, dokonano otwarcia trumny i przełożenia zwłok złotoustego kaznodziei ks. Piotra Skargi T. J. do nowej trumny.

Jak wiadomo, w bieżącym roku na dzień 6 i 7 czerwca przypadają uroczystości 400-lecia urodzin ks. Piotra Skargi, który urodził się w r. 1536 w Grójcu pod Warszawą. Świątobliwy kaznodzieja ją zmarł w r. 1612 w Collegium OO. Jezuitów, mieszczącym się dawniej w budynku obecnego sądu apelacyjnego przy ul. Grodzkiej, a zwłoki ks. Piotra Skargi spoczęły początkowo w drewnianej trumnie w krypcie pod wielkim ołtarzem kościoła św. Piotra.

Ponieważ wieko trumny cynkowej niedomykało się dobrze i zewnętrzne części trumny wykazywały pewne uszkodzenia, postanowiono obecnie z okazji 400-lecia urodzin ks. Piotra Skargi, za zezwoleniem ks. Metropolity Sapie-

Na froncie somalijskim 2 samoloty włoskie prowadziły akcję wywiadowczą na terytorium na północ od Negelli wzdłuż drogi od Addis Abeby, bombardując m. in. Gebi, t. j. pałac ufortyfikowany rasa i duże składy i ośrodki zaopatrzenia w Goba.

Według wiadomości z frontu północnego jeden z dowódców Bidwode-Makonnen poległ w ostatnich dniach przy jednym ze szturmów na północny od Am ba Aladzi, trafiony bombą z samolotu włoskiego.

Makonnen był żonaty z jedną z sióstr cesarza i należał do dowódców abisyńskich, którzy ukończyli europejskie szkoły wojskowe.

hy, w obecności komisji dokonać otwarcia trumny.

Kości przełożyli w obecności komisji do trumny miedzianej ks. dziekan Miś i ks. prof. Kwiatkowski T. J. Trumnę następnie opieczutowano i zamknięto na kłódki, a klucze oddano arcybiskupowi na ręce prezesa dra Stofy. Po wypererowaniu trumny cynowej, trumna miedziana zostanie złożona do jej wnętrza.

ZAWIESZONE JARMARKI.

Radom. — Starostwo radomskie wydało komunikat zawiadamiający, że w związku z sytuacją w powiecie, zawieszają się aż do odwołania jarmarki w Białobrzegu.

RADA M. LUBLINA ZNIOŚŁA UBOJ RYTUALNY.

Lublin. — Ze znacznym opóźnieniem, ze względu na oczekiwanie na wynik obrad komisji w sprawie uboju rytualnego, odbyło się posiedzenie rady m. Lublina. Po omówieniu kilku prac, dokonanych przez zarząd miejski, prez. m. Piechota zakomunikował obecnym o uchwale magistratu, który kasuje ubój rytualny w rzeźni miejskiej.

Do głosu zapisał się wówczas wszyscy radni - żydzi. Ponieważ regulamin obrad nie przewidywał dyskusji nad komunikatami prezydenta, przeto radni-żydzi znajdowali wyjście z sytuacji formalnie w ten sposób, że zgłaszali zapytania. Zamiast jednak zapytań wygłaszali gwałtowne przemówienia, godzące zarówno w magistrat, jak i większość rady miejskiej, co dało powód do głośnych sprzeciwów radnych z obozu narodowego i gwizdów i okrzyków na galerii. Żydzi zgłosili wniosek nagły o uchyleniu uchwały komisji, który odrzucono. Żydzi opuścili salę obrad.

Po tym incydencie przyjęto budżet dotatkowy.

Napad na lokal

„Pracy Polskiej” Str. Nar. w Warszawie.

Warszawa. — Do lokalu przy ul. Złotej Nr. 30 w Warszawie, gdzie mieści się centrala Związku Zawodowych „Praca Polska” i warszawskie koło Stronnictwa Narodowego, przybyła grupa złożona z 10—12 uzbrojonych osobników i wtargnęszy do lokalu sterylizowała znajdujące się wewnątrz trzy osoby, poczem w ciągu paru minut zniszczyła urządzenie sali zebrania oraz lokalny Związek pracowników tramwajowych „Wspólna Praca”.

Polatmano meble, porzucając do ścian obraby, wybito szyby. Po dokonaniu zniszczenia napastnicy zbiegli. Na miejscu pozostał tom żelazny.

Napastnicy byli uzbrojeni w łomy, łaski i rewolwery. Jeden z narodowców znajdujący się w lokalu, Wacław Pochylski, został przez nich poturbowany. O napadzie zawiadomiono policję.

MIN. ULRYCH ZAPOWIEDZIA OBNIŻENIE TARYFY OSOBOWEJ NA KOŁEJACH.

Warszawa. — Komisja budżetowa przyjęła, według referatu posła Sikorskiego, rządowy projekt o zaciągnięciu pożyczki w kwocie 20 milionów zł. na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa Pol. Poczta, Telefon i Telegraf, zaś według referatu posła Starzaka projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczki w kwocie 70 milj. na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa PKP.

Przy tej sposobności min. komunikacji Ulrych, odpowiadając na zadane pytania, oświadczył, że co do udzielania ulg i zniżek na przejazdy kolejowe, kolej musi przeprowadzić gruntowną reformę.

Najdrowszym wyjściem z sytuacji byłoby obniżenie ogólnej taryfy dla wszystkich. Nie można uwzględnić tylko dwóch



PRZECIW GRYPIE ANGINIE I CHOROBYM Z PRZEZIĘBIENIA POLSKIE TABLETKI PANACRIN

kategorii: zniżyc bilety dla dzieci, jadących do szkoły i dla robotników, spleczających do fabryk. Jeszcze mogą być uwzględnione wycieczki, wchodzące do wdrożonych już pociągów. Minister sądzi, że po upływie jakiegoś kwartału będzie mógł przedstawić projekt nowej taryfy.

Wybuch strajku

w salinach wielickich.

Wieliczka. — W piątek kopalnie wielickie stanęły. Strajk włoski objął wszystkie zakłady na powierzchni i kopalnie.

O godz. 2 po poł. nie wyjechała pierwsza zmiana górników. Ogółem pozostało w kopalni około 500 górników. Zapoowiedzieli oni, że wcześniej nie wyjadą, póki ich żądania nie zostaną spełnione.

W dn. 21 b. m. miało wejść w życie rozporządzenie dyrekcji Polskiego Mo ropolu Solnego w Warszawie, znoszące pracę w dwie soboty w miesiącu. — Równocześnie miały być skasowane depaty.

Pierwsza sobota bez pracy miała przypaść w dniu dzisiejszym, wobec tego wszyscy górnicy rozpoczęli strajk włoski.

Spokoju nigdzie nie zakłócono. Druga zmiana górników nie została już dopuszczona do pracy. Szyby zostały obsadzone przez posterunki policyjne.

Z procesu Grzeszolskiego

Świadkowie oskarżają domniemanego truciela dzieci.

Sosnowiec. — W piątym dniu rozprawy składałi zeznania członkowie rodziny Buga jów. Są to świadkowie oskarżenia, członkowie rodziny zmarłej w tajemniczych okolicznościach pierwszej żony Grzeszolskiego.

Jako pierwszy świadek zeznaje Janina Strączynska, dyrektorka gimnazjum im. E. Miłki Platter. Świadek był przełożoną Stacji wiejskiej, obecnej żony oskarżonego. Strączynska opowiada, iż śp. Grzeszolska skrzyła się przed nią, że Staciwińska urodzi jej jej męża. Grzeszolska opowiadała jej, że maż jej podarował Staciwińskiej kilka księż pornograficznych. Jako przełożona Stacji wiejskiej świadek po rozmowie z Grzeszolską kę wezwała ją do siebie, Staciwińska nie wypierała się znajomości z Grzeszolskim.

Następnie zeznaje Antoni Ledwos, dyrektor gimnazjum im. Prusa, do którego uczęszczał śp. Jerzy Grzeszolski. Charakteryzując postać chłopca, świadek stwierdza że był on uczniem spokojnym, do szkoły uczęszczał bardzo regularnie i chętnie. Dopiero w r. 1934 zaczął opuszczać lekcje. Władze szkolne nie były poinformowane o jego stosunkach rodzinnych. Z oskarżonym zapoznał się świadek w związku z przekroczeniem ś.p. Jurka. Oskarżony należał do zarządu Koła opieki, w którym był skarbnikiem. Na zapytanie sędziego Czaplackiego, jakie świadek odniósł wrażenie o osobie oskarżonego, dyr. Ledwos wyraża się o oskarżonym dodatnio.

Następnie świadek Puchalski, b. kolega śp. Jerzego, charakteryzuje go, jako chłopca skrytego, mało mównego, lecz przyśkiego i koleżeńkiego. Zkolei zeznaje Wanda Pastierbińska, b. wychowawczyni córki Grzeszolskiego, ś.p. Lucyny. Stwierdza ona że córka Grzeszolskiego była uczennicą słabą, niemo umysłowo upośledzoną, ale koleżeńską i uprzejmą. Po śmierci brata świadek zauważył u niej rozdrażnienie, zły wygład widoczne wypadania włosów.

Następnie sąd przesłuchał kilku właścicieli aptek, z których tylko jeden śp. Grochulski zeznał, że przed pięciu laty miał u siebie octan talu, który przyniósł mu do aptek dr. prof. Troppauer. Celem ustalenia czy świadek zrobił z tego octanu talu roztwór czy też maś, zaś zarządził wezwanie dra Troppauera.

Duże wrażenie wywołało pojawienie się na sali sądowej b. narzeczonego Staciwi-

Dr. Paweł Broniatowski

CHOROBY SKORNE I WENERYCZNE
odczytuje od 9-ej do 12-ej r. i od 4-ej do 8-ej w.
Panie od 12-ej do 1-ej p. r.
ul. N. P. Marcj 21, 1 piętro, tel. 18-94.

czony, mający 40 lat ubezpieczenia, otrzymuje pełną rentę (100 proc. podstawy wymiaru), wszystkim innym zaś przysługującą rentę niższą. Kobieta, która przeżyła w ubezpieczeniu 35 lat, i liczy 55 lat życia, ma prawo do renty w wysokości 90 proc. wymiaru. Ubezpieczony zaś (bez względu na płeć), który liczy 65 lat życia i posiada conajmniej 5 lat ubezpieczenia (nie więcej niż jak lat 10) ma prawo do renty w wysokości 40 proc. podstawy wymiaru.

— **Z karty żałobnej.** W dniu dzisiejszym rozstała się z tym światem s. p. Izabella Kokular, wdowa po powstańcu 1863 r.

Zmarła należała do rzadkiego już dziś typu dawnych matron polskich, gorących patriotek. Rodzina Kokularów, po siadająca dawniej w naszym mieście zakład przemysłowy, pochodzi w prostej linii od znakomitego malarza-portrecyisty Aleksandra Kokulara (1793—1846).

Zmarłej patriotce niechaj ziemia polska lekka będzie!

— **Zebrań organizacyjnych cześć. Kola Tow. Popierania Budowy Szkół Powsz.** Zebranie organizacyjne Kola Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. przy Inspektoracie Szkolnym w Częstochowie odbędzie się w sobotę, dn. 21 b. m., w kan celaryj szkoły powszechnej nr. 6 przy ul. Narutowicza nr. 29 o godz. 18.

— **Wzrost bezrobocia.** Według ostatnich danych w dniu 15 b. m. zarejestrowanych było na terenie całego kraju 489.091 bezrobotnych, t.j. o 875 osób więcej niż przed dwoma tygodniami.

— **Cena chleba.** Podług urzędowych danych na 1 b. m. zanotowano następujące ceny chleba ptyłowego za kg.: Warszawa, Wilno, Katowice i Drohobycz — 27 gr., Gdynia, Kraków i Lwów — 26 gr., Łódź, Białystok i Toruń — 25 gr., Częstochowa, Lublin i Poznań 24 gr., Kielce, Wrocław, Nowogródek, Brześć nad Bugiem i Stanisławów — 23 gr., Sosnowiec i Tarnopol — 22 gr., Łuck — 21 gr.

Tydzień Kupca Polskiego

Pod takim hasłem miejscowe chrześcijańskie organizacje kupieckie urządza reklamową — propagandową sprzedaż we wszystkich zrzeszonych sklepach chrześcijańskich w okresie przedświątecznym, a więc już od przyszłej niedzieli.

Sądymy, że patriotyczne społeczeństwo polskie niejatywę tę przyjmie z zadowoleniem i uznaniem dla bogo odium naszego społeczeństwa, który jest najbardziej czynny w życiu gospodarczym i znajduje się w bezpośrednim kontakcie z ideą walki o polskość handlu, o polskość kraju.

„Tydzień Kupca Polskiego” niezawodnie dozna jak najwyższego poparcia ze strony całego uświadomionego społeczeństwa polskiego.

W pierwszą niedzielę „Tygodnia” odbędzie się we wszystkich kościołach nabożeństwo na intencję handlu polskiego oraz urządzony zostanie pochód propagandowy po ulicach miasta.

— **Przedstawienie sekcji scenicznej Zw. Peowiałów w teatrze kolejowym.** Sekcja Sceniczna Związku Peowiałów w Częstochowie w dniu 22 b. m. o godz. 18-ej w sali Teatru Kolejowego przy ul. Piłsudskiego wystawia sztukę w 3-ach aktach p. Marcina Kowalskiej p. t. „Legionści”, opartą na motywach z roku 1915. Przedstawienie odbędzie się z udziałem orkiestry mandolinistów pod batutą p. Kieczyńskiego.

— **Stan bezrobocia w Częstochowie.** Oficjalne dane o stanie bezrobocia w Częstochowie na 7 tys. 700 i 1 tys. 900 osób na terenie powiatu. Nie doliczając bezrobotnych nierjestrowanych których jest kilka tysięcy, widać, że około 30 tys. osób, a więc trzecia część ludności katolickiej w Częstochowie żyje w skrajnej nędzy, w oczekiwaniu pracy.

— **O ulgi podatkowe dla rzemieślników.** Do min. skarbu złożył Związek izb rzemieślniczych memoriał, dotyczący ulg podatkowych.

Wobec opracowywania rozporządzenia wykonawczego do dekretu o podatku od lokali, samorządy rzemieślnicze domagają się, by mieszkania, połączone z warsztatami traktowano w odmienny sposób, niż wszystkie inne lokale. Część lokali zajęta przez zakład rzemieślniczy, winna być wylączona, wymiar podatku — dokonywany w stosunku do pozostałych izb mieszkalnych, według właściwej stopy podatkowej. Ma to znaczenie dla rzemieślników, prowadzących warsztaty przy mieszkalniach, gdyż korzystałby ze zwolnienia od świadczeń. Dotychczas są oni w gor-

szem położeniu, odpłacają większy podatek od właścicieli przedsiębiorstw, posiadających oddzielne lokale mieszkalne.

— **Kradzieże w Polsce.** Jak wynika z ostatnich zestawień, w grudniu ub. r. zawiadomiono władze policyjne w Polsce o 40.128 kradzieżach. Największą ilość kradzieży przypada na województwo łódzkie, mianowicie 15.549. W woj. kieleckim dokonano 10.600 kradzieży, w krakowskim 10.325, w poznańskim 10.183, w łódzkim pomorskim 7.370, w tarnopolskim 6.110, w wołyńskim 5.542, w stanisławowskim 5.350, w m. st. Warszawie 5.060, w białostockim 4.845, w wileńskim 4.653, w śląskim 4.651, w poleskim 4.459 i w woj. nowogrodzkiem 3.564 kradzieże.

Szanujmy czas

ograniczenie wzywania interesantów do Urzędów.

Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie w sprawie ograniczenia wzywania osób do urzędów administracyjnych. W zarządzeniu tem podkreślono, że wzywianie ludności do urzędów, celem złożenia wyjaśnień lub zeznań, zwłaszcza gdy miejsce zamieszkania wzwanego znajduje się dość daleko od siedziby urzędu. Dlatego też osobiste stawianictwo osób dla udzielenia wyjaśnień powinno być ograniczone tylko do wypadków, gdy będzie ono konieczne ze względu na wyjątkowo ważny interes publiczny.

Dlatego też z reguły urzędy korzystają z okazynego przybycia osób do danej instytucji, pośredniczą imnej władzy, której siedziba znajduje się bliżej miejsca zamieszkania wzywanych, z wyjaśnieniami pisemnymi, bądź też z wyjaśnieniami udzielonych przez pełnomocnika. W przypadkach, gdy nie da się zastosować żadnego z tych sposobów, należy z reguły dla ułatwienia stronie stałownictwa wyznaczyć na nie pewien okres czasu, nie zaś ścisły dzień i godzinę. Ponadto dla uniknięcia wzywania do urzędu stosować należy również przesłuchania przy sposobności wyjazdów służbowych poza siedzibę urzędu, zwłaszcza, gdy chodzi o przesłuchanie większej ilości osób w danej miejscowości, lub miejscowościach sąsiednich.

— **Kurs walut.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,25 i 1/2; rubel złoty 4,79 i 1/2; dolar złoty 9,03 i 1/2; banknoty niemieckie 140,50.

— **Noce dzury aptek.**

W nocy z dnia 21 na 22 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicz i Fryderyk, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44. W nocy z dnia 22 na 23 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosinińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

Z Sądu Okręgowego

Nielegalnie posiadał karabin rosyjski.

Wczoraj na wokandy Sądu Okręgowego znalazła się sprawa Pawła Winiarkę, mieszkańca wsi Kościelec, gm. Rędziny, oskarżonego o posiadanie nielegalnego karabinu wojskowego, rosyjskiego.

W dniu 28 października 1934 r. idący patrol policyjny natknął się w pobliżu wsi Rędziny na osobnika, którym po wylegitymowaniu okazał się Winiarek. — Przy Winiarkę policja znalazła 6 naboju karabinowych rosyjskich, które skonfiskowała.

Gdy patrol policyjny powracał z obchodu, znów spostrzegł Winiarkę, wracającego z lasu i ukrywającego coś pod paltem.

Znów przeprowadzono przy nim rewizję i znaleziono tym razem karabin rosyjski.

W Sądzie Winiarek tłumaczył się, że widział, jak kłusownicy schowali w lesie karabin, który on następnie zabrał. Nie miał jednak żadnych złych zamiarów, a tembardziej uprawiania kłusownictwa. Sąd skazał Winiarkę na 8 miesięcy

Echa procesu o pobicie kpt. rez.

J. Wójcika.

Wczoraj, w Sądzie Grodzkim, na sali nr. 3, była rozpatrywana sprawa z art. 255 § 1 oskarżenia prywatnego Prymasa Ignacego, przeciwko Altmanowi Dawidowi, który zasiadał przed niedawnym czasem jako jeden z oskarżonych

LUNA Premjera najweselejszego filmu królów humoru
FLIPA I FLAPA — Dwie godziny nieustannego śmiechu

BYLI SOBIE DWAJ HULTAJE

NAD PROGRAM: Najnowsze aktualności z całego świata i „Do ziemi Torella” wyprawa naukowa na SPITZBERG pod protektoratem najpoważniejszych Instytutów Naukowych.

Początek seansów o godz. 2.30.

Ceny miejsc niepodwyższone.

Poranek! Dziś w niedzielę po raz ostatni o 12.30 PAN TWARDOWSKI

w sprawie o pobicie kpt. rez. J. Wójcika.

W trakcie rozprawy wówczas, jak to podaliśmy m. in. w sprawozdaniu, Altman powiedział pod adresem świadka Prymasa: — „że jest złodziejem, szantażystą, który wyludza pieniądze na wódke”.

Świadek Prymas uczuł się dotkniętym, poprosił o zaprotokółowanie tych słów i zaniósł skargę do Sądu o zniesienia wnień.

Podczas wczorajszego procesu osk. Altman potwierdził zarzuty i postawił wniosek o odroczenie sprawy i powołanie na świadka kier. Urzędu Śledczego kom. Kostyrkę oraz niejakiego Szlezyniera.

Sędzia zaproponował zgodę, na co zgodził się oskarżyciel, zaznaczając jednak, że warunkiem jej będzie wpłacenie przez osk. Altmana 100 zł. na rzecz L. O. p. p.

Osk. Altman nie zgodził się. Wówczas Prymas Ignacy przedstawił Sądowi świadectwo z Ministerstwa Sprawiedliwości, z którego treści wynika, że Prymas Ignacy nie był karany sądowo, ani nie miał spraw zarzucanych mu przez oskarżonego.

Sąd postanowił sprawę nie odraczać i zaświadczenie dołączył do akt.

Sąd o godz. 14.30 odczytał wyrok, moją którego David Altman, uznany został winnym, iż w dniu 5 lutego 1936 r. obraził godność osobistą Prymasa Ignacego i za to z art. 256 § 1 został skazany na 100 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu oraz na zapłacenie kosztów sądowych.

Prymas Ignacy zapowiedział apelację.

Dzielna pasażerka

nie dała okraść się złodziejowi.

Oryginalną przygodę przeżyła pani Janina Staniewska, żona adwokata w Łodzi, a córka ziemianina p. Święcickiego ze Smotrzysowa, jadąc wagonem 2. kl. na szlaku Częstochowa — Kłomnice, została napadnięta przez nieznanego sprawcę, który usiłował wyrwać jej torebkę, lecz dzielna niewiasta, chwyciwszy złodzieja za kołnier, torebkę odebrała.

Złodziej, widząc, że to nie przelęknie, wyskoczył z pociągu, zostawiając w ręku p. Staniewskiej na pamiątkę pasek od palta.

4 nieszczęśliwe wypadki

przebiegania w Częstochowie.

Wczoraj o godz. 14 na ul. Najśw. Marii Panny róg Alei Wolności kierowca taksówki nr. KL. 71092 nalechał na przechodzącego przez jezdnię Zelskiego Stefana, lat 66, zam. przy ul. Okólnej nr. 107/109, który doznał lekkiego obrażenia ciała.

Na rogu ulic Krótkiej i Warszawskiej dostała się pod taksówkę 13-letnia Guzmanówna, która odniosła szereg obrażeń. Tem samym autem została odwieziona na opatunek do szpitala Najśw. Marii Panny, i następnie do domu.

Na ulicy Strażackiej fura, naładowana mąką przejechała małą dziewczynkę, wracającą ze szkoły. Dziecko doznało zmiżdżenia pięty. Jęczącą z bólu odwieziono do szpitala.

Na Starym Rynku został potrącony przechodzący przez motocykl i doznał szeregu obrażeń ciała.

Wczorajszy dzień był, jak widać, bardzo pechowy dla przechodzących w Częstochowie.

— **Kradzież roweru.** W dn. 10 b. m. o godz. 5-ej we wsi Izbiska, gm. Miejszno, nieznanymi osobnikami nocując u Jana Tyrały, skradł nu rower, wart. 30 zł. Jak ustalono, kradzieży dokonał Białkowski Jan, nr. 1899 r. zam. we wsi Wielki Bór, gm. Grabówka, od którego rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Wielki pożar

Kobieta zginęła w płomieniach.

Wczoraj około godziny 12-ej we wsi Jaskrów, gm. Mstów, w zabudowaniach niejakiej Radeckiej Amy powstał pożar.

Pożar błyskawicznie objął dwa domy mieszkalne i obore, które natychmiast spłonęły.

W czasie pożaru rozgrywały się tragiczne sceny wśród mieszkańców palących się domów.

W pewnej chwili właścicielka domów Radecka wpadła do płonącego budynku, chcąc ratować swój dobytek. W momencie tym runął dach, grzebiąc Radecką pod gruzami. Nieszczęśliwa kobieta spaliła się.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że pożar spowodowali 9-letni Stefan Radecki i 10-letni Jan Didek, którzy obok strzechy słomianej dachu budynku strzelali z calichlorium.

Śmierć Radeckiej w płomieniach domu wywołała przynębnienie wśród reszty mieszkańców wsi Jaskrów.

Krwawy zatarg

HADLAR TRZODĄ ROZPRUŁ BRZUCH CZŁOWIEKOWI NA UL. ŚW. ROCHA.

Wczoraj około godz. 17 w jednej z restauracji przy ul. św. Rocha zabawiano się wesoło trzech mężczyzn, dwóch handlarzy świń i Soluch Wacław, zam. we wsi Wręczy gm. Węglowice.

Cała trójka po pewnym czasie postanowiła opuścić lokal, lecz w tym momencie powstało między nimi jakieś drobne nieporozumienie.

Nieporozumienie to wkrótce przerodziło się w jakąś dziwną nienawiść obu handlarzy do Solucha, którego tak serdecznie poprzednio częstowali wódką.

Gdy tylko wyszli z restauracji jeden z handlarzy odezwał się: — my mu już tu pokażemy.

W momencie znalezienia się wszystkich trzech mężczyzn za cmentarzem św. Rocha znów powstała między nimi gorąca sprzeczka, a wówczas handlarze rzucili się na Solucha przyciem jeden z nich wyciągnął długi nóż i z całej siły uderzył nim Solucha w brzuch.

Trafiony nożem Soluch padł z jękiem na ziemię, wówczas jeden z handlarzy kopnął go mocno.

Straszny ten czyn zauważył jeden z mieszkańców dzielnicy św. Rocha, przebiegając na rowerze, i o wypadku rozprawy niezwłocznie zawiadomił policjanta, który nieprzytomnego Solucha przewiózł tymczasem do szpitala na ul. Wieluńskiej, gdzie po prowizorycznym opatrunku przewieziono go do szpitala Najśw. Marii Panny.

Policja idąc za wskazówkami świadka zajścia, który dokładnie opisał obu napastników a którzy w międzyczasie zbiegli w stronę Kłobucka na furze, rozpoczęła śledztwo.

Sprawca, który ugodził śmiertelnie Solucha nożem, jest jeden z handlarzy świń, zam. w Kłobucku, Stefański Franciszek, który został ujęty.

Krwawe porachunki dokonane w biały dzień, wywołały wśród mieszkańców dzielnicy św. Rocha wstrząsające wrażenie. — Stan Solucha jest groźny.

Zuchwałe włamanie

do sklepu w śródmieściu.

Onegdaj w nocy jacyś nieznani sprawcy przedostali się na podwórze domu nr. 29 przy ul. Najśw. Marii Panny i przez włamanie krat w oknie piwnicy dostali się do wnętrza sklepu, należącego do J. Wajnryba.

Złodzieje gospodarowali w sklepie kołnjalno — spożywczym przez dłuższy czas. Łupem złodzieji padło 200 zł. gotówka i większa ilość wartościowych artykułów spożywczych na ogólną sumę 1000 zł.

Po dokonaniu rabunku złodzieje wydosła li się ta samą drogą, którą weszli, i zbiegli nie zatrzymani przez nikogo.

Sklep był ubezpieczony od kradzieży. Niemniej jednak zuchwałość włamywaczy w Częstochowie, którzy dokonywali

Kino „STYLOWY“ II Aleja 27.



OSTATNIE DNI POMPEI

Nowoczesny film, o smytności i le wstrząsających wydarzeniach ostatnich dni Pompei i pierwszych dni chrześcijaństwa. Gigantyczne widowisko z okresu, który wstrząsnął podwalinami świata p.t.

W niedzielę o godz. 12 m. 30 **Człowiek o 100 maskach.**

ja włamał w śródmieściu, budzi pewien niepokój wśród właścicieli sklepów.
— **Zatrzymanie poborowego lcka.** — W dniu 15 b. m. o godzinie 12 m. 5 na dworc kolejowym w Częstochowie zatrzymany został poborowy Wajnryb lcka, nr. 1912 roku, zam. w Włoszczowie, który legitymował się podrobioną kartą powołania.

Warjat czy zбочeniec?
grasuje w Częstochowie.

Od dłuższego czasu w Częstochowie, szczególnie na ulicach Narutowicza, Warszawskiej, Krótkiej i sąsiednich, gdzie są tak zwane przechodnie domy, grasuje nieuchwytny jakiś warjat lub zбочeniec.

Osobnik ten, brunet, średniego wzrostu, ubrany w brązowe palto i jasny kapelusz, napada na nieletnie dziewczynki w bramach. Na krzyk dzieci ucieka. Bezczelność swoją postawą do tego stopnia, że przechodzi do bram domów, skąd już raz był przepłoszony przez kobiety.

Łoszo już obecnie do tego, że dzieci wieczorami boją się wychodzić same na podwórce.

Ostatnio było kilka takich „występów“ tego osobnika, który odznacza się charakterystyczną szramą na policzku.

Między innymi zaczepiał on dzieci i ciągnął w ustrońne miejsca w domu nr. 7 przy ul. Narutowicza, w domu nr. 3 przy ul. Warszawskiej, przy ul. Krótkiej i t. d.

Szczególnym dniem, w którym grasuje ów osobnik, jest niedziela.

Pewnego razu na krzyk napadniętego dziecka, zbiegło się około 15 kobiet, które, znając już tego osobnika, rzuciły się za nim w pogoń; jednak zawsze udaje mu się uciec, przyczem grozi podobno szwiletem.

Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z umyślowo chorym, jednak występy jego powinny być ukrócone. Cała sprawa z napastnikami, zaczepiającymi dzieci, jest już zbyt głośna na wymienionych ulicach, aby można ją było przemilczeć.

Przychwycenie przemytu
przez Brygadę Kontroli Skarbowej.

W ub. czwartek podczas odbywania się jarmarku w Krzepicach Brygada Kontroli Skarbowej (Akcyz) w Częstochowie wraz z organami policji przytrzymała furmankę, na której jechał Walenty Jasiński, mieszkaniec Podłęża Szlacheckiego, gm. Przystajki.

Podczas rewizji znaleziono w furmance ukryte w sianie dwa worki, w którym w jednym było 25 kg. pieprzu, a w drugim — 8 kg. cytryn, pochodzenia zagranicznego.

Towar został oczywiście skonfiskowany i sprawa przekazana do Urzędu celnego w Lublińcu. Przemysłownikowi grozi surowa kara.

— **Usiłował dokonać kradzieży.** Sapiex Stanisława, zam. przy ulicy H. Wronskiego nr. 37, zameldowała w policji, że w dniu 13 b. m. na Rynku Narutowicza Konrad Buszewski usiłował dokonać na jej szkodę kradzieży i pary kamuszy męskich, wart. 6 złotych.

— **Ziadł wypil, a nie zapłacił.** Bulska Wiktorja, zam. przy ulicy Warszawskiej nr. 43, zameldowała w policji, że w dniu 17 b. m. przyszedł do jej restauracji Murawiecki Zygmunt, zam. w Częstochowie i za spożyte zakaski i wódki nie zapłacił rachunku, wynoszącego 5 złotych 90 groszy.

A jednak „Piomyk“ szerzy komunizm

Nr. 25 „Piomyka“, poświęcony niemal w całości stosunkom w Rosji Sowieckiej, wrował burzę w całej prasie polskiej. Pierwszy bodaj w dziejach dziennikarstwa polskiego pismo dla dzieci

stało się tematem zajętych sporów starszego społeczeństwa, a nawet przyczyniło się do wystąpień na terenie parlamentu.

Młowa sen. Radziwiła i żądania prasy zrobiły swoje. Komisarjat Rządu m. st. Wraszawy, jak to donosiliśmy, zarządził zajęcie Nr. 25 „Piomyka“, będącego wydawnictwem Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Tego rodzaju incydent nie może tylko ograniczyć się do zwiększenia na przyszłość czujności w kontrolowaniu wydawnictw dla młodzieży, a zwłaszcza dla dzieci. Sprawa ta powinna w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę sfer rządzących na świat nauczycielski, który rozporządza niezwykle silną bronią, jaką jest wiedza wszechpiana w młode umysły. Od tego, jakimi metodami wychowują nasi oświatowcy przyszłe pokolenie, zależy losy kraju. Nie można pozwolić, by ta broń skierowana była ostrzem w pierś państwa.

Ostatnia konfiskata pismka dla dzieci jest przysłówiem „sztydem“, które wywodzi z worka, ale tkwi w niem nadal i grozi kalectwem.

Po dymisji ks. Żongołłowicza

W związku z dymisją wiceministra ks. Żongołłowicza jeden z dzienników katolickich wyjaśnia stanowisko ks. Żongołłowicza do Episkopatu:

„Obecność ks. Żongołłowicza w Ministerstwie W.R. i O.P. nie była skutkiem jakiegokolwiek porozumienia pomiędzy właścicielami władzami kościelnymi a rządem. Stało się to bowiem bez wiedzy i zgody Episkopatu polskiego. Ks. Żongołłowicz zwracał się najpierw z prośbą o aprobatę swego kroku do Ks. Arcyb. metropolity mohylewskiego Roppa, zam. w Warszawie, gdy zaś Ks. Arcyb. Ropp uznał się za niekompetentnego w tej sprawie, ks. Żongołłowicz odwołał się do Arcyb. kowieńskiego (na Litwie) ks. Swirckasa, ordynariusza diecezji skąd pochodzi.“

Listy do Redakcji

Podstęp sprytny oszustki
Szanowny Panie Redaktorze!

Upriejnie proszę o umieszczenie w „Gońcu Częstochowskim“ mojego listu ku przestrodze innym.

Oto w końcu stycznia przyszła do mnie kobieta z baraków, prosząc, abym podała jej dziecko do chrztu, jako matka chrzestna. Zgodziłam się, bo bardzo się zailiła, że jej wszyscy odmawiają, a nie dostaje dla dziecka żywności z Komitetu wobec braku metryki, dziecko zaś już ma przeszło półtora roku. Poleciłam więc tej kobiecie, aby przyszła, kupiłam wszystko dziecku, co było potrzebne, tak iż wydałam 26 zł. i jeszcze inne drobniaczki, których nie liczę. Dałam jej też do domu, bośmy się umówiły, że oha dziecko ubierze i przyniesie do mnie, poczem pójdziemy do kościoła. Tymczasem jak owa kobieta wszystkie rzeczy zabrała, tak wszelki ślad po niej zaginął.

Nie chodzi mi o odebranie tego, co dałam, pisze tylko ten list w celu ostrzeżenia, aby owa podstępna oszustka nie znalazła drugiej ofiary. Jak się ta nieuczciwa kobieta nazywa, nie wiem, ponie waz uwierzyłam jej przekonującym słowom i gorącym zapewnieniom. Rysojis tej kobiety jest następujący: dosyć wysoka, szczupła, rzekomo wdowa, ma troje dzieci, trzy dziewczynki.
Serdecznie dziękuję Sz. Panu Redaktorowi za umieszczenie mojego listu w „Gońcu“ i pozostaje z poważaniem N. N.

OFIARY.

Dla uczczenia pamięci s. p. Józefa Nowińskiego, dyrektora Banku Handlowego w Warszawie, składa żona na bezdłonne dzieci na ręce Przew. ks. prał. Wroblewskiego z l. 100, na dożywienie biednych dzieci na ręce JWP, Prezydentowej Maciejewiczowej z l. 50, na zakład Br. Albertynow z l. 50, na szpital na Zawodzie na ręce JWP, na Batalion z l. 50, na budowę zakładu wych. dla dzieci ulicy im. Brata Alberta, w myśli inicjatywy JWP, Opatowskiego z l. 50,

OSWIADCZENIE.

Będąc oskarżonym przed sądem o napisanie w „Słowie Częstochowskim“ artykułu pod tytułem „Pod przegler opinii publicznej“, który został zamieszczony w okresie wyborów do Rady Miejskiej oświadczam, że do napisania tego artykułu zostałem zmuszony przez Wincentego Chadzińskiego i Zygmunta Koniecznego pod groźbą spowodowania wyrzucenia mnie z pracy. Artykułu tego nie redagowałem, ani z treścią tegoż nie solidaryzowałem się ani przedtem ani teraz, a podpis mój został na tym artykule wyludony przez Chadzińskiego.

Za wyrządzonej panu Cardiniemu zniewagi i cieżka krzywdę niniejszym Go przepraszaam i proszę o wycofanie z sadu aktu oskarzenia w stosunku do mnie.
Klomens Jędrzejczyk.



OSTATNIE WIADOMOSCI

SYMBOLICZNE ODDZIAŁY POLICJI.
Londyn 21.8. — Agencja Reutera dowia duje się z niarodajnych kół brytyjskich, że oddziały policji międzynarodowej, które przewiduje się wysłać do strefy niemieckiej na granicy francusko-niemieckiej, będą jedynie symboliczne.

STRACENIE HAUPMANN 31 B. M.
Trenton, 21.3. — Stracenie Hauptman na wyznaczone zostało na 31 marca o godz. 20-ej. Przygotowano już liste oficjalnych osób i dziennikarzy, którzy obecni będą przy egzekucji.

Gubernator stanu New Jersey usiłuje nawiązać kontakt z dr. Condonem.

OLRZYMA POWÓDZ W STANACH ZJEDNOCZONYCH A. P.

Nowy Jork, 21.3. — Dotychczasowy bilans ofiar powodzi w Stanach Zjednoczonych wynosi 153 osoby. Straty sięgają 300 milionów dolarów. W stanach Nowa Anglia, Maine, New Hampshire, Vermont, Massachussets, Rhode Island i Connecticut komunikacja na drogach została przerwana.

KATASTROFA NA BALTyku.

Gdańsk, 21.3. — Z powodu gęstej mgły zdarzył się na wysokości Rozewia idący do Gdyni parowiec norweski „Vardelief“ z niemieckim kutrem rybackim, który natychmiast zatonał. Łódź ratunkowa, spuszczonej przez statek norweski przewróciła się. Oficera i załogę kutra rybackiego uratowano. Marynarz norweski utonął.

PROF. BARTEL W WARSZAWIE.

Warszawa. — Prof. Bartel przybył ze Lwowa do Warszawy i zamieszkał w prezydium Rady ministrów u p. premiera Kościalskiego.

UKARANIE MATKI ZA BRAK DOZORU

Tarnów. — Policja tarnowska przyłapała na bicie szych w sklepach i mieszkaniach żydowskich 12-letniego Tomasza

Smoluchę. Wobec nieletności winowajcy, ukarano jego matkę administracyjnie za brak dozoru nad dzieckiem 14-dniowym aresztem.

Jak głosowano nad ubojem rytualnym?
GŁOSOWANIE PRZEZ DRZWI.

Warszawa 21.3. — Donieśliśmy już, że ustawa o uboju zwierząt została wczoraj późnym wieczorem uchwalona przez Sejm z wszystkimi poprawkami rządu.

Kiedy miano przystąpić do głosowania poprawek rządowych, pos. Mróz wniósł, aby nad wszystkimi poprawkami rządowe mi odbywało się głosowanie imienne.

Ten wniosek formalny został przez izbę odrzucony.

Pierwsza poprawka rządu opiewała, ażeby skreślić pkt. 2 art. 5. Stosunek głosów nie był wyraźny. Musiano zarządzić głosowanie przez drzwi, czego nie stosowano od czasu sejmiku laski Daszyńskiego.

Poprawkę rządu przyjęto 97 głosami przeciw 75.

Drugą poprawkę rządu, ażeby skreślić postanowienie o opłacie 10 gr. od kilograma żywej wagi na rzeź nadzoru nad ubojem, przyjęto tą samą większością.

Trzecia poprawka rządu, który nadaje inne brzmienie ust. 3 (chodzi o obszary, gdzie ludność żydowska wynosi mniej, niż 3 proc.) również głosowana była przez drzwi. Poprawkę przyjęto 84 przeciw 77.

Następnie ustawę przyjęto w drugim czytaniu, a na wniosek p. Ducha, że względu na to, żeby umożliwić senatowi uchwalenie tej ustawy, izba uchwaliła mimo przyjęcia poprawki, przystąpić natychmiast do trzeciego czytania, poczem ustawę przyjęto także w trzecim czytaniu.

Wszystcy Kuouia
w KSIĘGARNI I SKI EPIE
„Gońca Częstochowskiego“
Aleja 26, tel. 20-36.

Kawa abisyńska reklamowa

Pragnąc zapoznać szersze sfery publiczności z wysokimi ualorami kawy abisyńskiej, sprawdzonej przez f-mę Mokka Kawa od dziś podawać ją będziemy naszym Sz. Gościom, celem wyśrubowania jej smaku i aromatu

Restauracja „PARYSKA“
II-ga ALEJA 19.

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE.

Zarząd Miejski w Częstochowie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę niżej wymienionych materiałów drogowych:

- 1) 130 m³ brukowa ze szlaki wielkopolewej,
- 2) 1765 m³ łamanego wapienia krzemienistego na tłuczeń lub tłuczenia gotowego II kat.
- 3) 320 m³ wapienia łamanego zwykłego na podłoże,
- 4) 450 m³ kamienia łamanego (żelaznaka) na tłuczeń,
- 5) 20 m³ łamanego wapienia krzemienistego na rywniki,
- 6) 656 m³ dolomitu łamanego na tłuczeń,
- 7) 1030 m³ drobnego żwirku.

Przetarg odbędzie się w dniu 6.IV.1936 r.

Oferny na całość lub część dostawy w zalokowanych kopertach z napisem „Oferna na dostawę materiałów kamiennych“ należy składać wraz z pokwitowaniem Kasy Miejskiej na wpłacone wadium w gotówce lub w papierach wartościowych w wysokości 5%, od oferowanej sumy i podpisany projekt umowy w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego w Częstochowie, pokój Nr. 19, do godz. 12-ej dnia 6.IV.1936 r.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12.15 w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego. Kosztorysy siępe, warunki przetargu i warunki techniczne oraz projekty umów można otrzymać w Wydziale Technicznym (pokój Nr. 28) w godz. 9—12 za opłatą 5 zł.

Zarząd Miejski w Częstochowie zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, prawo anulowania przetargu bez podania powodu, iż zlecenie dostaw w zmieniłony zakresie.

Tymczasowy Prezydent Miasta
(—) Jan Mackiewicz
Częstochowa, dn. 21.III.1936 r.

Ostrzegam Sławińskiego Stanisława, Małoleszko Zygmunta, Ignacego Nowaka i Stanisława Leszczyńskiego, że jeżeli nie zaprzestają stałe niepokoić mnie napadaniem na moje mieszkanie w miejskich barakach sprawę skieruję ponownie do sadu.
Józef Krzeźl.

WALNE ROCZNE SPRAWOZDAWCZE ZEBRANIE OKRĘGOWEJ T-wa Rzemieślniczego, odbędzie się w lokalu własnym, Aleja 9, dnia 29 marca r. b. o godz. 15-ej w pierwszym terminie, a o godz. 16-ej w drugim, na które prosi o przybycie wszystkich członków Zarządu.

Przy Związku Ogrodników w Częstochowie otwarta została dn. 21 marca 1936 r. PORADNIA OGRODNICZA, Częstochowa, II Aleja 65. Porady udzielane są w wszystkich sprawach dotyczących gospodarki i techniki ogrodniczej.

Poradnia przyjmuje zamówienia na wykonywanie wszelkich robót w zakresie ogrodnictwa wchodzących. Wszelkie roboty wykonywane są przez ogrodników — zawodowców.

Poradnia czynna oprócz niedziel i świąt w godz. od 9—12 i od 4—7 pp.

Sprostowanie.
W związku z notatką „Krwawe powitanie N. Roku“, zamieszczoną w „Gońcu Cz.“ z dn. 20 marca r. b. podaje, że nieprawdą jest jakoby m rzucił się z nożem na Błażkowską.

Konieczny Ksawery.



OGŁOSZENIE.
Komitet Mieszczan Rolników, wybrany na Ogólnem zebraniu w dn. 12 marca 1936 roku, niniejszem zawiadamia Mieszczan Rolników, mających prawo do gruniof gromadziek, że Okręg Zebranie wszystkich Mieszczan Rolników nie zostało jeszcze wyznaczone z powodów formalnych. — O dniu, miejscu i godzinie Okręgowego Zebrania, nastąpi ogłoszenie w „Gońcu Częstochowskim“.
Komitet: prezes B. Wareski, sekretarz, A. Otrabek

Spółka konfidentów z tajnymi gorzelniami

Wspominając o przytoczonych na łamach „IKC” informacjach, zacierpniętych ze sprawozdania N. I. K. o nagłym wzroście tajnych gorzeln w nowosądeckim, gdzie na podstawie badań stwierdzono rewelacyjny stan rzeczy, iż nagradza 70 zł. dla konfidentów przyczynia się do porozumienia konfidentów z tajnymi gorzelniami celem podziału nagrody — pisze „Goniec Warszawski”:

„Jak wynika z powyższego cytatu, pomyślni konfidenti urzędów skarbowych w sprytny sposób wyzyskali ten stan rzeczy. Oto porozumiewają się oni z bezrolnymi, który ustawiający parę starych garnków, zaczynają „pedzić wódkę”. W tym samym czasie konfident donosi, że wykrył tajną gorzelnie. Władze wkładają do mieszkanie, w którym odbywa się wyprzed wódki i nakrywają tajną gorzelnie. Bezrolni skwa pliwie przynajmniej do winy i idzie na parę zimowych miesięcy do więzienia, otrzymując ciepłe mieszkanie i wikt. Konfident zaś inkasuje 70 zł., któremi dzieli się z... przestępca. Przepięty po pokroju kosztów paru starych garnków, zostaje jeszcze parę groszy. Świątyni wynalazek”.

Kronika sportowa

Błękitni — Orle 9:4. Na starcie mistrzostw kl. B. stanęły dwa kluby „Orle” i „Błękitni” w dn. 15.III. Ostatecznie wysoki trymof zwycięstwo nad B. mistrzem kl. B. odnieśli Błękitni, wygrywając w stosunku 9:4. Cała drużyna grała bardzo ofiarnie i ambitnie, to też zasłużeń wygrała mecz mistrzowski.

Mecz Brygada — Victoria. Dziś, w niedzielę, o godz. 13.30 na boisku Miejskim na Zawodzie odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrz. kl. „B” pomiędzy: Brygada, a Victoria.

Z Czest. Tow. Cyklistów. Dziś, w niedzielę, o godz. 15 odbędzie się ogólne zebranie członków C.T.C. w sali Strazy Ogniowej. Na porządku dziennym sprawy związane z otwarciem sezonu sportowego w b.r.

Mecz Turycy — Czestochówka. Dziś, w niedzielę, na boisku Miejskim na Zawodzie, o godz. 11 grają o mistrz. kl. B. Turycy z Czestochówką. Zawody zapowiada się być bardzo ciekawie, ze względu na ostatecznie zwycięstwo Czestochówki nad Brygadą.

Na srebrnym ekranie

Kino „STYLOWY” wyświetla pożyteczny film p.t. „Ostatnie dni Pompei”, stojący na poziomie czy nawet przewyższający pod względem techniki i wykonania pamiętne go „Ben Hura” lub „W cieniu krzyża”. — Główną osobą dramatu jest bogacz pompejański Markus, niegdyś kowal, później słynny gladiator, przyjaciel prefekta rzymskiego Poncjusza Piłata. Markus, dostawca nie wolków, mordowanych w cyrku ku uciesze gawiedzi, szedł w swem życiu poprzez krew do bogactwa. Dopiero w ostatnim momencie, widząc swego ukochanego syna Flawjusza wśród chrześcijan, przeznaczonych do krwawych igrzysk na arenie, w obliczu strasznej katastrofy wybuchu Wawzjusza i trzęsienia ziemi, ukorzył się nie ugięty ryzmiannin przed wizerunkiem Chrystusa i Golgoty, której był świadkiem przed laty. Umiera, ratując syna, jego ukochaną Klaudję i towarzyszy, z imieniem Chrystusa na wargach. To kontrastowe połączenie miłości bliźniego i narodzin chrześcijańskiej filozofii z okrucieństwem i barbarzyństwem pogańskiego, ginącego świata — wydobyt do tematu znakomicie. W filmie otworzono scenę sądu Piłata, jak również fragmenty drogi na Golgotę. Ponadto imponujące są sceny walk na arenie, udział tysięcy statywów, a sceny wybuchu Wawzjusza, walącego się w gruzy wielkiego miasta i paniki tłumów wywierają wstrząsające wrażenie. Z wykonawców na czoło wysuwają się atletyczny P. Foster w roli Marka i znakomity B. Rathbone w roli Piłata. — Nad program tygodnik, ciekawy film: „Dziwy przyrody” i miła groteska rytmunkowa w kolorach.

DO SPRZEDANIA domek, ul. Dobra nr. 17.
UDZIAŁAM tania lekcyj języka francuskiego, włoskiego, angielskiego i niemieckiego. Józefa Słowińska, ul. Kordeckiego 5 m. 22, II p. u. J. Lukowicz. Zgłoszenia od g. 5-jej po poł.
ZGUBIONO zaświadczenie rowerowe firmy „Polonia” Nr. 291382 wydane na imię Marjan Śmietana, ul. Szczytowa nr. 11, 886

ZARAZ DO WYNAJĘCIA: 40-pokojowy lokal parterowy, oraz 3 garaże. OD I LIPCA mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, parkiety, woda gorąca, Raclawicka 2/4.

Z POWODU wyjazdu sklep spoczywający do sprzedania, ulica 1-go Maja nr. 11. 878

ZA WYKRZYCIE kradzieży agrestu i porazek wyznaczam na grzydy 25. Banaszkiewicz, Wręczycka 33/35.

LEKcje francuskiego, konwersacji, pomoc szkolna — II-lecia Aleksa nr. 41 m. 3.

PROSIKI do sprzedania. Wiadom. ul. 3-go Maja nr. 18.

POJEDYNCY pokój frontowy do wynajęcia bez mebli wprost od właściciela domu — ul. Dąbrowskiego nr. 28.

PALETKA WIOSENNE dzieżewskie i chlopiec, oraz palla przepięsne dla ucznie polska „Bar Dancyskiej”. Al. Kasieuski nr. 1/5. 822

POTRZEBNY wspólnik z kapitałem zł. 1,500 — do interesu artykułów pierwszej potrzeby Oferty do Sklepu „Gońca” pod „1,500”

TRZY I PIĘĆ POKOI z kuchnią, z wygodami, komfortowo, do wynajęcia — Aleja Wolności nr. 33 m. 2 u gospodarza

DO SPRZEDANIA z powodu starości właściciela budynku, ul. Sobieskiego nr. 44 — oraz skład apteczny mgr. Ka spryckiego. 750

TANIO wełniane — pullovery, domowe bluzki, skarpetki 35 gr. pocięrochy — wełna z jedwabiem 1,50, matowe 2 zł., nadbrók, podnoszenie oczek, teia gacze poleca Wytwórnia Kowalskiej — Aleja Wolności 2, obok Bata.

PANOWIE - HANDLARZE! Chcecie zarobić na święta — spieszcie po baranki wielkonoce Radomski, św. Rocha 41.

6-cio POKOJOWE mieszkanie (willa w ogrodzie), zupełnie odnowione, ze wszystkimi nowoczesnymi wygodami centralne ogrzewanie i eventualnie garaż, do wynajęcia od 1 czerwca. Wiadomość ul. św. Kazimierza nr. 1. 385

Czyszczenie szyb WYSTAWOWYCH wiofirowanie, odkurzenie i t. p. przeprowadza solidnie tanio „Czystość” Czestochowa, ul. N. M. Panny 52.

POKOJ z kuchnią do wynajęcia ulica Hoene-Wrońskiego nr. 44 m. 5. 879

POKOJ słoneczny, frontowy, umeblovany, z oddzielnym wejściem od 1-go kwietnia do wynajęcia. Wiadomość ul. Waszyngtona nr. 22, parter. 868

POKOJ komfortowy południowy duży od zaraz do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 23 m. 1. 909

DWA POKOJE z kuchnią na I piętrze do wynajęcia, ul. Piłsudskiego nr. 13/15. 912

Lekarka - dentysta
JADWIGA BRONIAŁOWSKA
b. asystentka wól. Oddz. chirzrg. Akademij. stomatologii w Warszawie.
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7.
ul. Nałaj. Panny Marii nr. 31. Tel. 18-84.

OKAZYJNIE sprzedam obraz-y widoki lichtarze noże, widelce, obrusy, serwety, różne rzeczy, ul. Narutowicza nr. 31 m. 8 od 15 do 18-jej

NASIONA święte, gwarantowane, pierwszorządnej jakości poleca skład nasion oraz warzywa i owoce, III-lecia Aleja 52, Br. Olejniczak.

POLECAM NASIONA gwarantowane pierwszorządnej jakości ości oraz kwiaty, owoce i warzywa — po cenach najniższych — nowoczesny Sklep Ogrodniczy, Aleja Wolności nr. 44, Tadeusz Olejniczak. 0360

NIKLOWNIA przyjmuje wszelkie przedmioty do nitkowania. Jedryka, ul. Ogrodowa nr. 53. 716

TRZY POKOJE z kuchnią i wygodami do wynajęcia, ul. Prądzynskiego nr. 5 („biały domek” w ogródku). 810

AJENTOW poszukujemy na Czestochowę i okolice do sprzedaży nowego artykułu, niezbędnego w gospodarstwie domowym i na letniskach. Zgłoszenia kierować: Huta Ludwików, Kielec, skrzynka pocztowa Nr. 101. 0405

ZYGMUNT DEUAR, inżynier-architekt, plany, nadzór techniczny ul. 3-go Maja nr. 12. 258

AKUSZERKA Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych — III-lecia nr. 49, przyjmuję zamówienia, udziele porad Dla niezamożnych ustępstwa. 832

PLAC do 400 zł. 1,200 metr. do sprzedania przy lesie w Ostrowach, Wiadomości: ul. Kopernika 76 m. 5, róg Głogierza. 877

PLACE do sprzedania przy ulicy Brzeczkińskiej, Wiadom. III-lecia 53, Hildebrand.

PLACE do sprzedania, Zaczęcie, ul. Szewczykowskiego 4

POKOIK umeblovany odstąpię dla pani lub panienki, ul. Raclawicka, 12 m. 14.

Do W. P. Odbiorców Ciastek

Upżęźmie zawiadamiam, że nie uczęwa konkurencja dostarczać ciastek do skł. t. p. w rzekomo z meł Cukierni. Wyrob moje wysylam tylko na zamówienia a podżygujący się bede pogał od odpowiedzialności sądowej

CUKIERNIA Z. GOSPODAREK ul. Dąbrowskiego 5.

SPRZEDAM plac przy ul. Kingi nr. 8.

SPRZEDAM łóżka z materacami, lustro, rower, Stradom, ul. Wawów 35, gospodarz.

STARSZY FELCZER Jan Gorodczyk dawniej powiatowy, posiadający stałe lekarskie wywierki piątki II Aleja nr. 18. 894

TANIO sprzedam tapczan i lodówkę, III-lecia nr. 75, dozorca wstake. 823

WIOSNA JUZI.. Ostatnie dni sprzedaży agrestów „Chłuba Ogrodów”, Pułaskiego 36/38.

WÓZEK dziecięcy do sprzedania w dobrym stanie, III-lecia Aleja nr. 9 m. 1. 891

DWA POKOJE z kuchnią, w szelkimi wygodami i pokojki do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 21. 828

COWBOJSKIE SIEDLO kryte skórą, okazyjne do sprzedania, Wiadom. ul. Wysockiego nr. 30.

CZELADNIK szewski na dziecinie — potrzebny, Rynek Wieluński nr. 44 m. 4. 815

DOM do sprzedania: trzy pokoje z kuchnią, z ogrodem owocowym Listawo ul. Krzywicka nr. 21. Wiadomości na miejscu.

DOM cztery mieszkania, z ogrodem, do sprzedania. Ost. Grodz. Lipowa 10.

DOM nowy sprzedam tanio. Stradom, ul. Tarnowskiego nr. 12. 873

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje z kuchnią, z wszystkimi wygodami ul. Waszyngtona nr. 22, dozorca wstake. Ogłada: niedziela, wtorek, czwartek od godz. 2-5.

SPRZEDAM dom: dwa mieszkania, ul. Złota nr. 23. 897

DO WYNAJĘCIA jeden pokój z kuchnią i jeden pokój z kuchnią słoneczna, ladne. — ul. Okólna nr. 88. 874

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje z kuchnią, oraz jeden pokój z kuchnią, róg ul. św. Barbary nr. 40. Wiadomość u Kordeckiego 4/8 m. 8 M. Szpiliej. 852

DO SPRZEDANIA 2/3 domu przy ul. św. Barbary nr. 7. Wiadom. ul. 3-go Maja nr. 16 m. 6.

DO SPRZEDANIA krzewy agrestu wielkoowocowego, okazy, w większej ilości. Wiadom. ul. Debińskiego i Kiłińskiego, także plac do sprzedania. 880

DWA POKOJE z kuchnią, z wygodami, słoneczne, do wynajęcia, ul. 3-go Maja nr. 14. 825

FACJATKA i pokój do wynajęcia, ul. św. Kazimierza nr. 4.

HANDEL win i wódek sprzedam z koncesją (towarem, uzgodnieniem) Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Interes”. 826

KUPIE magiel, ul. św. Kazimierza nr. 10, I-lecie przy, Lewandowska. 816

CHŁOPCZYKA mieszczyński oddam na wia noś. Wiadomość Al. nr. 37, M. Dłubała

MAGIEL sprzedam, ul. Kiedrzyńska nr. 62, Grzeszakiak.

DOM rogatkowy do sprzedania z handlem tanio będzie zaraz. Wiadomości Rynek Wieluński nr. 11. I. Póławski, w domu Bałgumskiego. 916

DENTYSTYCZNEJ techniki nauczycze z opłata. Lekarz-Dentysta Michał Grzeinic, Czestochowa, II-lecia nr. 24.

DO SPRZEDANIA lub wydzierżawienia 26 morgów ziemi pod Czestochową, zamosi kłinkrowa, obok stacji „Korwinów” jednocześnie sprzedam sklep dobrze prosperujący z powodu wyjazdu. Wiad. Al. Wolności nr. 29, sklep spoczywający. 913

PO CENACH REKLAMOWYCH trwałą gwarantowaną emulację, strzyżenie, golenie, wykonywane pierwszorządnie damsko-męski zakład fryzjerski, ul. Dembkińskiego, obok koszar 27 p. p.

AGREST porzeczeki, jamśin i bez spławu, ul. Focha 50 (dawn. Zielona). 918

POTRZEBNA uczennica do pralni chemicznej „Jadwiga”. Po ukończeniu praktyki — praca stała, ul. Katedrałna nr. 4.

ARTYSTYCZNE Dyplom Sportowe i Dyplom Ogólne w dużym wyborze **W SKLEPIE „GONCA”**

PLASZCZE LETNIE oraz ubrania męskie eleganckie i modne według najnowszych fasónów w dużym wyborze z poleca L. Lemal, Czestochowa, Al. nr. 12, w bramie, I piętro front. Obstalnuki wykonuje się szybko i solidnie. Ceny naprawdę bardzo niskie. Warunki dogodne. 357

KOMITET dłużników Towarzystwa Kredytowego miasta Czestochowy zawiadamia, że w niedzielę, dnia 22-go marca, o godz. 3 m. 30 odbędzie się ogólne zebranie sprawozdawcze Komitetu o dotychczasowej działalności. Zebranie odbędzie się w sali Towarzystwa, ulica Śląska nr. 8.

MEBLE piękne nowoczesne, solidnie wykonane, kupisz najkorzystniej wprost u stolarni Antoniego Saćcińskiego, II-lecia 21. Warunki do omówienia.

OKAZYJNIE kilkanaście wniei współpracujących różnych wymiarów — do sprzedania ul. Jasnogórska nr. 110.

PLAC z kamieniem do sprzedania, Wiadom. Stradom ul. Warneńczyka nr. 34.

POKOJ z kuchnią, słoneczny, do wynajęcia, ul. Chłopińskiego nr. 151. 854

LETNISKO MIRÓW dwór pod Czestochową, czynny od czerwca. Wiadomości: telef. 23-77 lub skrzynka poczty 36.

POTRZEBNA uczennica do prasowania, umiejąca szyc. Pralnia chemiczna i farbniarstwa A. Heiminger, ul. Złota nr. 8. Tamże warsztat ręczny do sprzedania.

SKLEP spoczywający do sprzedania, Wiadom. ul. Rew-nolegla nr. 27/29. 849

PORTRETY REZCNE (tylko w chrześcijańskiej pracowni portretowej Lucjana Chwałowskiego, ul. Aleja 23. Prosimy o obizenie naszych piec.

FIRANKI, kapy, kostiumy, garnitury męskie, kołnierzyki i t. p. przyjmuje do pralni chemicznej. Ceny przystępne. Pralnia chemiczna, ul. Narutowicza nr. 170, telefon 18-29

PRZEJAZDEM ulicą Wręczycką zgubiono suknie, Znalezcy na Groda — Lisinie, ulica Lewowska, Sosnowska.

WYDZIERŻAWIE ogród owocowo-warzawy. Wiadomości u Mikiekwicza 24, gospodarz.

ROWER nowy marki „Lucznik” sprzedam, Wieluńska 15

SAD z ziemią do wydzierżawienia, Pułaskiego nr. 66/68.

Wkłady w KKO powiatu Czestochowskiego Czestochowa, Aleja Nr. 19 (dom własny)

posiadają ubezpieczenie wypulime. Tajemnicza wkładowi ustawowo zastrzeżona.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, przedpokoje, duży, ładny, słoneczny, w nowym domu, z wygodami, przy ul. Chłopińskiego, bliżej toru kolejowego, Wiad. Starkiewicz, „Renoma”. 890

FORTEPIAN tapczan, szafę rezbianną oraz biurko tania sprzedam, ulica Narutowicza nr. 71 m. 16. 915

2 POKOJE I KUCHNIA z wygodami, ciepłe, słoneczne, balkon, I piętro, do wynajęcia. Okolica dworca kolejowego, ul. Przemysłowa nr. 13/15 (róg ulicy Fabrycznej). Godziny od 11-jej do 1-jej i od 3-jej do 5-jej. 846

KAMIENICA nowa, komfortowa, za 100,000 zł. wpłata 70,000 zł. Kamienica nowa — komfortowa, za 48,000, wpłata 38,000. Kamienica 20 pokoi, piękny ogród, za 30,000, wpłata 20,000 zł. Majątek 210 metr. gruntu za 150,000 zł. wielki wybor nieruchomości poleca do sprzedania „Renoma” II-lecia nr. 21, Starkiewicz.

POTRZEBNA prasowaczka do pralni. S. Piątecka, ul. Warszawska nr. 62. 892

DO WYNAJĘCIA dwa i jeden pokój z kuchnią, przy ul. Kawiej. Wiad. Al. nr. 35 m. 14

NARYBEK karpki do sprzedania. — Dzierżawa Piły pod Kopiskami, skrzynka kopalniana nr. 154, poczta Czestochowa. 866

NIEMKA do dziecika w wieku szkolnym potrzebna. — Zgłoszenia do „Renomy” przy „Nauczycielka”. 872

OBIADY domowe wydaty smaczne i zdrowe, po 90 gr. z 3-ch dań, ul. Raclawicka nr. 12 m. 14. 887

OGROD z ziemią do wydzierżawienia. — Wiadomość Pułaskiego nr. 66/68.



NAJLEPIEJ, BO SPECJALNE DLA DZIECI

„Skandal”

Alzacja i Lotaryngja, Śląsk, Pomorze i Poznańskie w granicach Rzeszy Niemieckiej.

W związku z Olimpiadą Zimową w Garmisch Parten-Kirchen został wydany dla cudzoziemców „Boedecker”, w którym Alzacja i Lotaryngja — Śląsk, Pomorze i Poznańskie figuruje jako części składowe Rzeszy Niemieckiej, przy czym nazwy wszystkich miejscowości zostały podane w języku niemieckim.

Na plenarnym posiedzeniu Senatu senator Rudowski zwrócił się do p. ministra komunikacji z żądaniem wyjaśnienia u władz niemieckich tego niebywałego faktu.

Senator Rudowski w swoim przemówieniu podkreślił, że wydany „Boedecker” należy uważać jako oficjalne wyjawienie u władz niemieckich tego niebywałego faktu.

W trakcie przemówienia zaznaczyło się oburzenie senatorów, padły słowa: „skandal”.

czas sztywno w odległości kilku centymetrów od palika.

Władza takie są tanie — możemy bowiem wyzyskać bezużyteczny nieraz materiał lub nabyć po niskiej cenie zużyte opony samochodowe — doskonale utrzymane drzewo przy paliku i są trwałe, przez co oszczędzają nam wiele czasu i pracy przy pielęgnacji młodego sadu, w którym są częste uszkodzenia, spowodowane nieodpowiednimi władzami.

Wydatki konieczne

Podczas debaty sejmowej dowiedzieliśmy się z przemówienia ks. Downara, że w ciągu lat 10-ciu pod pretekstem „dobra szkoła” przeniesiono z miejsca na miejsce 50 tysięcy nauczycieli.

W jednym tylko roku 1932 przeniesiono ich 7 tysięcy, co kosztowało półtora miliona złotych.

Szkół brak. Analfabetów przybywa. Czy nie mamy już pilniejszych wydatków, jak przeprowadzki nieszczęśliwych koczowników, przetrzucanych licho wie poco z miejsca na miejsce?

CZEKOLADY CUKRY

Franbola

DO NABYCIA W LEPSZYCH SKLEPACH KOLONJALNYCH I OWIARNIACH.

Z KRAJU

(—) Zycem zakopali napadniętego. Sąd apelacyjny w Lublinie rozwał sprawę zbrodni, popełnionej przez parobków Czesława Siedlińskiego i Jana Średnickiego ze wsi Miedzanów, pod Lublinem. Siedliński wywał z domu Józefa Golażyńskiego i zaprowadził w stronę lasu, gdzie przedtem wykopano dół. Zbrodniarze ogłuszyli G. uderzeniem w głowę i po zrabowaniu 800 zł. wrzucili ofiarę do dołu i zycem zakopali. O zbrodni nikt nie wiedział i Siedliński przyznał się do tego, gdy był aresztowany pod zarzutem lichwa w kościele. Wywał wtedy także swego współnika. Zwiolki odkopano i poddano sekcji, która ustaliła, że uderzenie kijem nie było śmiertelne, ale że Golażyński zmarł wskutek uduszenia pod grubą warstwą ziemi.

Wiązadła do drzewek

Przy sadzeniu młodych drzewek z palikami wiele kłopotu sprawiają nam zazwyczaj wiązadła — używamy najczęściej powróseł ze słomy, czasem wikliny, rzadziej pasków skórzanych lub drutu z nawleczonymi korkami, słoma jest jednak bardzo nietrwała — na słońcu i deszczu kruszeje i odpada, musimy więc często zmieniać wiązadła, wiklina zaś zbytby uciśka korę — polecane jest natomiast podkładanie pod nią kawałki miękkiej szmaty, co jest dość kłopotliwe; na inne wiązadła nie mamy nieraz odpowiedniego materiału i one zresztą wymagają ciągłej kontroli, by nie odpadały lub zbytby nie uciśkały kory drzewek. Nieodpowiednie wiązadła, które nie utrzymują drzewka sztywno przy paliku, sprawia, że palik nie tylko nie jest pomocny drzewku i nie chroni go od szarpnięcia przez wiatr, ale staje się szkodliwym: drzewko ociera się i kaleczy o palik. Dobrym materiałem na wiązadła są paski gumy (można je łatwo sporządzić np. ze starych opon samochodowych), paski takie szerokości 3 cm. i długości 50 cm. nakracamy na drzewko i przekładamy „w ósemkę”, wiązadła końca na paliku kawałkiem drutu. Drzewko stoi wów

Każdy otrzymuje nagrodę!

Kto nadesła trafne rozwiązanie: melawok aicęgoza ogawa teaj ydzak

Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowia, przeznaczymy następujące nagrody, celom publiczności:

1. Nagroda Motocykl	11-12 Nagroda Gramofonu walizkowe.
2. Maszyna do szycia.	13-20 „ Zegarki męskie.
3. Rowery damski lub męski.	21-40 „ Obrazy olejne.
4. Aparaty fotograficzne.	41-60 „ Kasety toaletowe.
5. Aparaty radiowe.	

Prócz tego wiele innych nagród oraz wielka ilość nagród pocieszenia. Rozdzielenie nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie, o którym zawiadomimy na piśmie. Nadsyłając rozwiązanie proszę zażądać zobowiązania. Rozwiązanie należy przesyłać odwrotnie, załączając ew. znaczek na odpowiedź, która się w każdym razie otrzymuje.

Adresować: Doma Wysyłkowy „POLONIA”, Kraków, Wielopole 8-16.

TURYSTYKA UBOGICH

Kości boli, więc ciagle zmieniamy pozycje, a wreszcie ja znajduję chyba najlepszą: ramiona kładę przed sobą na pulpicie, na ramionach opieram głowę. Ale widocznie zasłoniłam nos i utrudniłam sobie oddychanie, bo nagle zachrapałam głośno. Obok nas siedzi stępczka i do rodna para pielgrzymów w strojach wiejskich i odmawia różaniec. Na moje chrapnięcie spojrzeli na mnie może z zazdrością, a może ze zgorzaniem. Pani Anna przypuszczala, że raczej to drugie i pociągnęła mnie gwałtownie za ramię.

— Pani chrapie tak głośno, że napewno nas wyrzucą z tego kościoła. Lepiej już chodźmy same.

Mało jest miejsc, do których wracam tak chętnie wspomnieniem, jak do Dąbrowy Zielonej. Sama myśl o tej ślicznej wsi już jest wytchnieniem i otuchą. Jakis ład, nieuchwytny dla oczu i uszu, a jednak rzeczywisty, otoczył nas odrazu. Mijamy zagrody po obu stronach drogi — a każda jest interesująca — i idziemy dość daleko w ciepłe słońca popołudniowego. Nareszcie wyrasta przed nami ściana drzew i droga poprzeczna, na prawo i lewo. Z moich notatek wiem, że wieś jest stara: kościół istniejący zbudowano w XVI-tym wieku po spalonym mroźnowym kościełku. To też wyobrażam sobie, że oglądamy archaiczną konstrukcję wsi polskiej, niebardzo zmienioną od XIV-go wieku. Oto minęliśmy wieś samą, rozłożoną w dwa rzędy przy drodze, teraz zaś mamy przed sobą t. zw. „na-

13. wieś”. Ale zamiast mieszkania wójta wznosi się ponad drogą dwór i park, na prawo zaś, tuż obok dworu, wystrzeła w górę wieża kościoła.

Kościół jest barokowy, biały i nader wdzięczny; widocznie niedawno go odnawiano; emantar jakby wymyślciony, czy umyty deszczem; naokoło biegnie chodnik z płyt asfaltowych, po którym właśnie przechadza się ksiądz z książką — oczywiście brewjarem — w ręce. Jest to starszy człowiek o miłym i mądrym spojrzeniu.

W notatkach z Reymonta znalazłam, że na dziedzińcu jest tu jakaś rzeźba, którą pątnicy uważali za skamieniałą grupę ludzkich postaci. Po powiedzi szu kalam tej rzeźby między różnymi resztkami, porządnie ustawionymi pod murem kościelnym, ale nie mogłam jej rozpoznać.

Teraz trzeba było pomyśleć o noclegu. Przyjęto nas z otwartymi rękami w pierwszej chacie, do której weszliśmy, naprzeciwko kościoła. Dla pani Anny gospodyni szybko zasiała łożko, ja dostalam sнопек słomy w kącie, odkryty płachtą, poduszka i pasiasty kilimek do przykrycia. Izba była duża, ciemna i aż pachnąca czystością. Wnieśiono mleczną, wiadra zimnej wody i konew ukropu, a co najdziwniejsze, że nie żądaliśmy jessze poprosić o te wygody, gdy gospodyni sama odrazu oznajmiła, czego nam dostarczyć, jakby była wykwalifikowaną zarządzającą hotelem. Wesola i śpiewajaca zabierałam się do toalety wieczornej, gdy nagle p. Anna dostała ataku jakiejś dziwnej febrы: trzęsła się cała gwałtownie, serce waliło mocno i szczyłki jej się zwały. Razem z gospodynią i jej córką przeniosłyśmy ją na łożko, gdzie — z du-

Sąd okręgowy skazał obu zabójców na więzienie bezterminowe. W apelacji obrońca domagał się wezwania lekarzy-psychiatrów, celem zbadania umysłu Siedlińskiego. Sąd apelacyjny zatwierdził wyroki na obu zbrodniarzy.

(—) Tragiczna zemsta. Z Warszawy donoszą: Józef Ulman, zamieszkały z żoną Kazimierą na Marymoncie, od dłuższego czasu był zawodowym bezrobotnym, który stał się niezmiernie uciążliwym dla żony, pracującej w fabryce monopolu tytułowego. Ponieważ Ulman swoje plany eksploatacyjne w stosunku do żony posunął zadaleko, niewiasta przepędziła „trutnią” i uyskała następnie wyrok separacyjny. Mimo to Ulman nie przestał nachodzić żony, domagając się zapewnienia mu egzystencji. Nic nie wkorwał. Gdy i pogroźki zemsty nie pomogły, Ulman onegdaj wieczorem przyszedł zastrzelić swoją żonę. Umianowa po pierwszym strzale upadła na podłogę i udała martwą. Padły jeszcze 3 strzały, lecz i te chybiły. Tymczasem Ulman, przekonany był, że zabił żonę i pobiegł do lasku biełańskiego i tam kulą, wymierzoną w głowę — odebrał sobie życie. Tak się zakończył dramat małżeński.

„Czerwona amazonka”

Proces głośnej komunistki. Na ławie oskarżonych za działalność komunistyczną zasiadła w sądzie okręgowym w Warszawie 24-letnia Sura Erlichman ze Staszowa w pow. radomskim. Była ona przywódczynią akcji wyrotowej, prowadzonej przez komunistów w fabrykach w Pionkach i Skarżysku, pracujących dla przemysłu wojskowego.

Po zdobyciu obciążających dowodów, policja radomska postanowiła aresztować Surę Erlichman, znaną pod przezwiskiem „czerwonej amazonki”, gdyż jej dźiała koeno po prowincji.

„Czerwona amazonka” organizowała wiece robotnicze i nielegalne zebrania w lasach, otaczając miejsce tych zgromadzeń łańcuchem własnych straży, złożonych z bojowców komunistycznych. Komuniści nie przepuszczali nikogo, tylko osoby znające umówione hasło.

Policja przeprowadziła rewizję w folwarku, dzierżawionym przez rodziców Erlichmanówny. Znalezione wówczas bogate archiwum bibuły Wyrotowej. Sama jednak Erlichmanówna zdołała uciec przez okno, korzystając z ciemności i zamieszania, wywołanego przez rodzinę komunistki. Razem z „czerwoną amazonką” wymknął się z rąk policji Dawid Apel, wyrotowiec z Sosnowca.

Apel wyjechał z Polski przez Berlin do Paryża i stamtąd przysłał Erlichmanównie paszport swojej siostry Matli Apel. Otdąd komunistka nie potrzebowała się już ukrywać, mogąc swobodnie występować pod przybranym nazwiskiem

Matli Apel. Policja warszawska przypadek kowoo aresztowała Erlichmanównę w mieszkaniu jej przyjaciela Mikolaję Bondarenki, przy ul. Ogrodowej nr. 49. Komunistka legitymowała się paszportem na nazwisko Apel i twierdziła, że nie ma nic wspólnego z „czerwoną amazonką”. Wywiadownicy z Radomia poznali jednak w rzekomej Apel Surę Erlichmanównę.

*Prokurator Kożuchowski żąda surowego wymiaru kary, wskazując, że towarzysze „czerwonej amazonki” skazani zostali w procesie radomskim po 8 lat więzienia.

Sąd skazał wicherzycielkę na 6 lat więzienia, darując jej dwa lata na mocy amnestii.

(—) Wkrótce chyba będziemy czytali o pojedynkach na armaty. Do jednego ze szpitali warszawskich przywieziono przed kilku dniami ciężko rannego w brzuch Stefana Kulisa ze wsi Małe Zawady. Zarząd szpitala nie otrzymawszy wyjaśnienia w sprawie wypadku powiadomił policję.

Wszystko dochodzenie, które dało niezwykle wyniki. Ujawniono, że Kulisa został postrzelony przez mieszkańca tejże wsi Marjana Zamagło w pojedynku, którego to jest następujące:

Kulisa i Zamagło ubiegali się o względy 13-letniej Agnieszki Nowińskiej i postanowili rozstrzygnąć spór o dziewczynę — pojedynkiem. Wybrali spośród towarzyszy sekundantów. W braku pistoletów, lub rewalwerów pojedynk miał odbyć się na dubeltówki.

Niezwykły pojedynek odbył się w lesie poza wsią w obecności czterech świadków. Kulisa został postrzelony.

Uczestników pojedynku oraz Zamagło osadzono w więzieniu, pod zarzutem usiłowania zabójstwa.

Stan Kulisa jest groźny.

Tysiącom ludzi grozi głód, czy pozwolisz na to!

Dr. M. ROZEN CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

41 Alcja 46 i p. front (róg Dąbrowskiego).

Przyjmuje od godziny 8-11 i od 2-11 do 3-11.

PROSZKI

Kogutek

ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWIT.

ZADAJĄC OKRYWIONYM PRZESŁAĆ DO PAŃI I. KOGUTEK

PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ

50% SA JUŻ NAJLEPSZODZIETWA

OTRZYMAJcie PRZESŁAĆ MIĘSIĘCZNO-NEUROVITIN KOGUTEK

ZA TYLKO JEDNE

PRZEJMUJcie MIĘSIĘCZNO-NEUROVITIN 34 TEL I TELEGRAM

szą na ramieniu — zaczęłam ostrożnie rozierać jej nogi, dziewczyna zaś ręce. Rychno jednak p. Anna uśmiechnęła się do nas i mogła przemówić. Dostała gorącą herbaty i gorącą butelkę do rozgrzania stóp i wyczołowała pod pierzyną prawie zupełnie zdrowa. Przy tych zabiegach podziwiałam naszą gospodynię: zachowywała się tak, jakby się zachowała każda pani z t. zw. inteligencji, wszystko zaś, cokolwiek przyniosła, było doskonale czyste i świadczyło o dużej kulturze domowej: cukier w cukierniczce; cytryna była w domu, na spodeczku, nóż zaś po jej ukrajananiu natychmiast wyarty, aby nie zaczął rdzeć; herbata przejrzysta i niezła w smaku. Smaczne i wonne mleko z wieczornego udoju mogło pochodzić tylko od dobrze utrzymanych krów. Ze wszystkich zaś postępów naszej gospodyni, z jej gestów i słów biko to, co można nazwać ludzkością: głęboki szacunek dla człowieka i chrześcijański obowiązek wspomaganie bliźniego — kwiat kultury.

Dzień VIII.

Trudno nie zaspać na dobrym noclegu. Pani Anna zbudziła mnie wielkim wołaniem, gdy na drodze słycał było jakiegoś śpiwoty. Oczywiście kompania przegiąła z Cielętnik do Świętej Anny i już była godzina 7-ma. Spęły na niczem na szę zamiary, żeby o godzinie 6-tej być na Mszy w Dąbrowie, komunikować, a następnie zjeść na miejscu śniadanie i dopiero po posiłku wyruszyć w dalszą drogę. Zmartwiłam się bardzo ze względu na panią Annę, która przy swojej niemocy będzie musiała iść naczeczko około 3-ch kilometrów.

Ranek jest tak cudny, jak tylko może

być w Polsce sierpniowy ranek. Droga biegnie lasem, młodym, ale już o tej wczesnej porze wioniejącym, jak to potrafi las mieszany. Obserwuję ukradkiem moją towarzyszkę i widzę z radością, że czuje się wcale nieźle. Skrećmy na prawo za drogowąskazem i oto Święta Anna przed nami. Budynek złożony z trzech kondygnacji, z przystawkami, z absydami, przykryty kopułkami i dachami stożkowymi, przypomina trochę kościół po-Bernardyński w Warszawie, widziany od ulicy Marijensztat. Jakoż był to klasztor Bernardynów, zbudowany w XVII-tym wieku, obecnie zaś siedzą w nim siostry Dominikanki.

Wszędzie natłok ludzi, tak, że o wejściu do kościoła trudno myśleć. Właśnie się odprawiała uroczysta Msza św. dla pątników i zaraz miała być Komunia. Przez zakrystję udało nam się dostać do wielkiej sieni sklepionej, tuż obok prezbiterium. Tam wywołałam poważne zgorzzenie: widząc bowiem, że pani Anna ostanta, a niema miejsca, gdzieby można było usiąść, wpadłam na myśl, żeby ją umieścić w pustym konfesjonale. Ten świętokradzki zamiar wywołał ryk oburzenia najbliższych pątniczek, ale miał też i dobry skutek, albowiem panią Annę zaopiekował się ktoś z miejscowej służby kościelnej i przeprowadził ją na doskonale miejsce przy samej romanicy. Ja przesiadłam się jakoś przez drzwi i wyszłam na kościół i nawet usiadłam w ławce. Wkrótce wyszł ksiądz z Komunją i organista zaintonował „U drzewi Twoich stoje, Panie...”. Po nabożeństwie padeła mi gdzieś p. Anna, ale zato mogłam wymienić zdaleka ukłony i uśmiechy z Bratem Litosięcym oraz znalazłam moje towarzystwo przy straganie z zupą. Cdn.



Wiosenne mody wieczorowe.

W oesenne moda przynosi również kilka nowość w strojach wieczorowych. Tunikowa bluzka, jako dopełnienie za wyklej suknie, otrzymuje nowy kształt...

HUMOR I SATYRA.

Zaliczka.

Przepraszam, czy to pan ogłaszał, że wyznacza wysoką nagrodę dla oddawcy zgrabionego portfela?

Dwie trudności.

Możesz mi pożyczyć 100 zł? — Mogę, ale nie chce. — Myślisz może, że nie zechcę ci ich zwrócić? — Zechcesz, ale nie będziesz mógł.

Nie powie.

Młody małż: — Co to? Plakałaś, moja duszko? Żona: — Jakajac: — Tak. — Maż: — Dlaczego? Żona: — Tego nie mogę ci powiedzieć. Maż: — Nie możesz? Żona: — Nie mogę, bo pewnie będziesz uważał, że to zadrogę.

Spokój zapewniony.

Dokąd tak wcześniej? — Do domu. Chciałabym wieczór spędzić z żoną. — Co? Tak nagłe? — Tak. Ona jest zachrypnięta i wcale nie może mówić.

Różnica zasadnicza.

— Czemu się różnią duże kawiarnie od małych? — Tem, że w dużych są duże ceny a małe szklanki, a w małych — małe ceny, a duże szklanki.

Sztuka kulinarna.

Głębok wpała do biura pośrednictwa pracy. Czerwony ze złości, wprost pieni się. — Czy pan mi polecił nową kucharkę? — Tak. — W takim razie ubierać się i ze mną! Zie pan z nam: obiad!

Rozmaitości.

(X) Góra, która przynosi miliony. Mont Blanc, najwyższy szczyt górski Alpów, położony na granicy dwóch państw, Szwajcarii, Francji, daje duże dochody każdemu z tych państw.

(X) Walka na śmierć i życie na dnie wód. Nurek jednego ze statków, trudniących się podnoszeniem zatopionych galerii, łodzi i okrętów rzecznych na Wodzie, przeżył w tych dniach niesamowitą przygodę.

nił się z grzbietu ryby, wyrwywając duży kawał mięsa. Sum uciekł.

(X) Milijoner nowojorski zastrzelił sekretarza i wyskoczył z 60 piętra. Jak donoszą z Nowego Jorku, strażk wdziający potęgią za sobą tragiczną śmierć milionera Husserle'go...

Onegdaj dopiero zjawia się w biurze sekretarka, rozmowa z nią tak wzburzyła Husserle'go, że uległ atakowi szału, zastrzelił ją i sekretarza, poczem wyskoczył na bruk...

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

90 Audycja poranna. 1000 Trs. nabożeństwa z kościoła św. Jakóba w Toruniu. 1215 Poranek muzyczny z Katowic. 1300 Fragment słuchowiskowy Tadeusza Rittnera p. t. „Wilki w nocy”.



Na południu już wiosna! Podesza gdy u nas jeszcze chłody, od czasu do czasu dają się we znaki w południowych okolicach Europy wiosna już w pełni.

w Objezierzu" — feljeton. 21'45 Wiadomości sportowe. 2200 Muzyka salonowa.

PNIEDZIALEK, 23 MARCA. 630 Audycja poranna. 1203 Dziennik poludniowy. 1215 „Opryskiwanie drzew warunkiem zyskowności sadu” — pogadanka.

UZUPEŁNIANKA Nr. 504.

Ułóż: Bolesław Patusek. Należy wpisać dla uzupełnienia 17 wyrazów siedmioliterowych. Miejsca oznaczone (końcówki liter), czytane pionowo dadzą rozwiązanie.

W prowincji bombaiskiej, 15. Probnoszc w jez. mław. wspan. 16. Łańcuch górski w Hiszpanii, 17. Drogą żelazne, czagany.

Kupon szarady Nr. 504

ROZWIĄZANIE ARYTMOGRAFU Nr. 503. TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ.

Trafne rozwiązania arytmografu nr. 503 nadesłało 179 osób. Droga losowania nagrody otrzymują: I — p. Jerzy Strzelecki...

ZAKŁADY GRAFICZNE

F. D. Wilkoszewski w Częstochowie, Aleja 52, tel. 22-45 przyjmują wszelkie roboty drukarskie.

Kapitan Irena

ADAM NASTELSKI. 7. POWIEŚĆ AMERYKANSKA.

Młody zapaleniec zatrzymał się przed surową postacią marynarza, z karabinem. — Dokąd, mister!

— Chcę wziąć ślub. Mam zaproszenie na trzy osoby. — Spojrzawszy jednak w służbowo zdumiony nos wartownika, Jim spowaźniał i stanowczym tonem...

— Mat z karabinem zmieknął natychmiast, co Jima omdliło nie pobudziło do głośnego śmiechu. Widocznie wziął go za oficera wywiadu (Dobry omen, może!).

Przez ogromny i przestronny dziedzińiec Jim przeszedł do białego wąskiego budynku, ozdobionego niezliczną ilością kwiatów i roślin i wyładował nareszcie w pokątkał przed twarzą z bokobrodami i epoletami wachmistrza na ramionach.

— Pan! w jakiej sprawie. Jim postanowił zachować się poważnie, lembardziej, że odpowiadało to w tej chwili jego zdecydowanemu i zemocjonowanemu nastrowi.

— W sprawie poufnej. Wpadłem przypadkowo na trop niezwykle ważnej tajemnicy i uważam, za swój obowiązek zawiadomić o tem ministerstwo marynarki, gdyż jego resortu to dotyczy.

— Proszę pana o jakis dowód tożsamości. — W sprawie poufnej. Wpadłem przypadkowo na trop niezwykle ważnej tajemnicy i uważam, za swój obowiązek zawiadomić o tem ministerstwo marynarki, gdyż jego resortu to dotyczy.

Wachmistrz spowaźniał również jeszcze bardziej i starannym piśmem począł przerotowywać do grubej księgi dane z paszportu Jima, zapytał o ostatni adres i w oddzielnej rubryce dokładnie i dosłownie zapisał to, co usłyszał od Jima pozątem. — Zaczeka!

Nacisnął taster dzwonka i dał zupełnie wyraźny znak urzędnikowi, który nadszedł: „Miej go na oku”. Jimowi zrobiło się trochę ciepło.

— Ten pan zaprowadzi pana do odnosnego referatu. Pański dowód osobisty za trzymuję. Odbierze go pan przy wyjściu. Wachmistrz usiadł i pochylił się nad księgą, na znak że rozmowa skończona, i wynos się, a Jima udał się za lekko przygarbionym neurastenikiem, jak sportsem, aletą i bokser cenit prowadzącego go urzędnika.

Przed białymi drzwiami z napisem: Referat informacyjny poufnych. Nie wchodzić bez zameldowania — zatrzymali się i „hipochondryk” otworzył drzwi przed Jimem. W elegancko czysto urządzonej gabinecie biurowym siedział za biurkiem młody, przystojny chłopiec z bujną czupryną blond włosów. Wyglądał jeszcze młodziej, niż Jim, ale o wiele od niego szczuplej. Naprzeciwko biurka znajdowały się grubo i starannie uszczelnione, zamknięte drzwi. Blondem wskazał Jimowi krzesło przed biurkiem. Zakatarzony znak zapytania wyszedł natychmiast.

— Pan chciał nam udzielić jakiejś ważnej informacji. Słucham. — Jakto, pan już wie? — To nie należy absolutnie do sprawy. Mam obowiązek uprzedzić pana, że o ile chce się pan bawić w kawy i informacje okazać się bezwartościowe lub zmyślone, to sprawa może się przykro zakończyć.

Tu jest Navy Yard. — Niech pana o to głowa nie boli, młody człowieku.

— Gada pan głupstwa, dziadziu. Ani mnie to żębi, ani grzeje. Dla mnie mógł pan skrócić kark przy wchodzeniu tu — nie popsułoby mi to apetytu do obiadu. Zauważyłem przecież wyraźnie, że — znam obowiązek — uprzedzić pana. Węć, graty na stół.

Poraz pierwszy w życiu trafił Jim na swego „Impertynent” — cisnęło mu się na usta, ale musiał przyznać że ten szczupły blondyn, którego zmiołby z powierzchni chmi jednym upercutem, usadził go z miejsca. Sympatyczny chłop.

— No, no. Nie bierzmy jeszcze rozwodu, mister... jak mam pana nazywać, Mała — Hari? — Nijak — blondyn zmarszczył brwi i spojrzał spod oka na Jima. Ten zrozumiał że posunął się zbyt daleko.

— Przepraszam. Opowiedział otwarcie cały przebieg swej przygody ad pomyłki na przystani Brighton Beach Line aż do ucieczki w lekko zdemolowanym Packardzie i ku jego zdumieniu szczupły impertynent nie zano tował ani jednej uwagi.

— Zostawił pan w izbie wartowniczej dowód osobisty na nazwisko Jima Donga na Tak, pan jest Dongan Junior, poznaję pana — widziałem pana fotografję w pismach sportowych. Kiepsko się pan sprawił na ostatnim meczu z „Philadelphii”. Ten corner, to pańska wina.

— Bluff — zaperzył się Jim. — Piegowaty Jack zgubił nogę i zapomniał, która lewa i która prawa. Miałem dopuścić do karnego Rymnalem głową bodaj na aut. Inaczej ten drab, Randołpt z „Philadelphii”, scentrowałby Jacka i byłby goal dla nich.

— Może... Ale gdyby pan nie trafił w róg, nie byłoby wyniku remisowego. — Panie, jak!... Jim urwał i wstał nagle w całej swej rozciągliwości. — Pan... wyjąkał... a widziałem, że jakas znajoma gęba. Pan jest Chudy Randołph z „Philadelphii”! Damn...

— Czy nie ma pan przy sobie owego listu, który by wręczył panu przez pomyłkę na przystani Brighton Beach Line. — Przejsięc było tak nagłe, że w pierwszej chwili Jim zgubił odpowiedź, jak Piegowaty Jack nogę. Teraz zrozumiał już impertynencję Randołpha, bo to był Chudy Randołph — center ataku „Philadelphii”. A on, Jim, lewy napad „Columbii” nie po znał go odrazu. Bo też trudno było go poznać.

Dopiero po kilku minutach odzyskał świadomość obecnej sytuacji. — Mam go zdaje się przy sobie. — Przeszukał kieszenie. — Proszę. Blondyn, jakby nigdy nic, obejrzał kopertę i papier pod światło, zbadał pismo maszynowe przez szkło powiększające i pokłwał głową.

— W tej sprawie zdecyduje kapitan Chambers — Chudy Randołph usmiechnął się, ale Jim że zrozumiał ten uśmiech, jak się wkrótce przekonał.

— Kto to jest kapitan Chambers. — Obcemu nie powiedziałbym, Dongan, ale ponieważ wiem dobrze, kim pan jest, zaufam panu. Kapitan Chambers jest szefem naszego referatu i pozątem najlepszym ekspertem w dziedzinie maszynowego pisma oraz kierownikiem wydziału szyfrów. Mówię to panu w zaufaniu, jak do dzentelmana, Dongan. Teraz pana za melduję.

Podniósł słuchawkę numerownego telefonu i zakreślił jeden numer.